Nr. 438. Kraków, Sobota 22 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 80 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 837.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — J. Hop... i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 3; Biuro dzienników M. Hopczyna, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sołtysiak. — W Tarnowie N. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 33 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nadchodzący pokój.

Kraków, 22 września.

Dzisiaj ogłoszona będzie odpowiedź gabinetu austryackiego na notę pokojową papieża. Dokumentu tego oczekuje świat z zapartym oddechem. Znużenie wojną jest wielkie i powszechne. Świadomość bezcelowości dalszego przelewu krwi utorowała sobie drogę już do wszystkich umysłów. Wyczekiwanie na ostateczne zwycięstwo orężne, jeżeli takie jest wogóle możliwe, nikomu ze zwycięzców nie przyniosłoby już większych korzyści, niż pokój zawarty teraz na podstawie rozumnych, lojalnych i na przewidywaniu przyszłości opartych kompromisów.

Jeżeli jest prawdą, że Niemcy zgodziły się na deklarowanie swego »desinteressement« w Belgii, to pokój przybliżył się niewątpliwie bardzo znacznie do znękanej ludzkości. Tam bowiem, w Belgii, leży klucz zagadnienia. Stosunek Niemiec do zdobytej Belgii musi być w oczach koalicyi najważniejszym sprawdzianem zamiarów niemieckich na przyszłość. Jeżeli Niemcy nie rozstały się jeszcze z myślą zdobycia swego miejsca »pod słońcem« siłą oręża, to posiadanie Belgii jest dla nich zupełnie niezbędnem. Zgodnie bowiem z powiedzeniem Napoleona, Antwerpia jest jeszcze i dzisiaj »pistoletem przyłożonym do głowy Anglii«. Posiadając wybrzeża belgijskie, Niemcy mogą na nich zbudować taką podstawę dla swych sił morskich, że nie tylko Kanał, lecz także oblewające Anglię wszystkie morza znalazłyby się w ich władaniu. Technika nawigacyi podwodnej stoi tak wysoko, że Anglia mimo największych wysiłków ze swej strony nie byłaby w stanie przeciwstawić się gniotącej przewadze Niemców.

Jeżeli jednak Niemcy pogodzili się już z myślą, że miejsce »pod słońcem« mogą sobie także wyrobić spokojną i systematyczną pracą, a nie muszą go koniecznie wyrąbywać, to Belgia nie jest im potrzebną. Mogą ją zwrócić sobie samej i przystąpić do nowej konwencyi gwarantującej jej nietykalność i rzeczywistą neutralność. Wyrzeczenie się Belgii przez Niemcy stanowi tę zasadniczą gwarancyę pokoju na przyszłość, której tak uparcie domaga się Anglia. Gwarancya ta byłaby istotnie jedynie rzeczową i w praktyce znaczyłaby więcej, niż cała t. zw. »demokratyzacya« Niemiec, która ostatecznie przed niczem nie broni i niczego w przyszłości nie wyklucza. Doświadczenie bowiem uczy, że nawet najbardziej demokratycznie rządzone narody mogą wyruszyć na wojnę imperyalistyczną.

Załatwienie kwestyi belgijskiej miałoby dla zakończenia wojny tak rozstrzygające znaczenie, że wszystkie inne kwestye okazałyby się odrazu łatwemi do rozwiązania. Nawet kwestya Lotaryngii i Alzacyi. Korektura granic, oparta na zasadzie poszanowania narodowości, która zwróciłaby Francyi te części przedewszystkiem Lotaryngii, które są etnicznie francuskiemi, nie przedstawiałaby żadnych większych trudności. Mieściłaby się bowiem w systemie wielkich możliwych kompensacyj wzajemnych, dając Francyi zadowolenie z osiągnięcia celu narodowego, Niemcom oszczędzając przykrego uczucia utraty własnego terytoryum.

Drugą najważniejszą grupę problemów, których rozwiązanie musi przynieść pokój, stanowi podział Afryki. Aspiracye niemieckie przedwojenne, idące na tym kontynencie w poprzek dążeniom Anglii ku konsolidowaniu jej afrykańskich posiadłości, mogą zmienić kierunek. Podział Afryki z poprzecznego niejako, idącego od zachodu ku wschodowi, może zmienić się w pionowy, od północy ku południowi. A wtedy daje się doskonale pomyśleć stworzenie dla Niemiec wielkiego kolonialnego państwa afrykańskiego, które geograficznie przedstawiałoby się korzystniej, pod względem gospodarczym, czyniłoby zadość tym potrzebom surowca, które potężny przemysł niemiecki wykazuje. Oczywiście takie uporządkowanie stosunków nie obeszłoby się bez ofiar. Prawdopodobnie Kongo belgijskie i kolonie portugalskie padłyby ofiarą tego porządkowania. Ale wynikające stąd trudności w żadnym razie nie mogłyby być tak wielkie, aby z ich powodu wojna musiała się przeciągać.

Osobny problem stanowi Turcya, w szczególności zaś Mezopotamia. Tu chodzi o pogodzenie dążenia Niemców do uzyskania wolnej drogi lądowej w głąb Azyi i ku zatoce Perskiej z aspiracyami angielskiemi w kierunku lądowego połączenia jej olbrzymich posiadłości od Kaplandu brzegiem wschodnim Afryki przez Egipt do Indyj. Pewien rodzaj gospodarczego condominium niemiecko-angielskiego w Mezopotamii byłby zdaje się najłatwiejszą formą pogodzenia tych sprzeczności. Odpowiadałoby mu restytuowanie zawartej już w swoim czasie ugody angielsko-niemieckiej w sprawie kolei bagdadzkiej.

Wobec rewolucyi rosyjskiej i całkowitej ruiny systemu polityki bałkańskiej, stosowanego przez carską Rosyę, problem bałkański stał się znacznie łatwiejszym do rozwiązania. Zapewne oprze się ono na zasadzie narodowościowej. Przeprowadzenie jej nie natrafi teraz na trudności, jeżeli się zważy, że wielkie mocarstwa utracą interes w podsycaniu bałkańskich antagonizmów narodowościowych. Serbia, utraciwszy swoją protektorkę i instygatorkę w Rosyi, będzie mogła rozpocząć życie narodowe i państwowe we właściwych granicach swojej narodowości i swojej siły kulturalnej.

Bułgarya zaspokoi swoje słuszne pretensye. Grecya dokończy swojej konsolidacyi bez szkodliwych dla niej zboczeń w dziedzinę imperyalizmu. Największą stosunkowo trudność stanowią dotąd aspiracye bałkańskie Włoch. Ale co do nich to wojna trwa jeszcze. A najbliższa przyszłość może w tym względzie przynieść upraszczające sytuacyę modyfikacye tyle gruntowne ile pożądane.

Z pierwszoplanowych kwestyj nadchodzącego pokoju pozostaje jeszcze uporządkowanie stosunków na ziemiach, odebranych Rosyi. Tu logika rzeczy jest ta, że rozstrzygający głos co do tych ziem zachowają niewątpliwie mocarstwa centralne. Im więcej okażą Niemcy ustępliwości na zachodzie wobec życiowych interesów Anglii i Francyi, tem większym na odwrót będzie liberalizm tych potencyj w pozostawieniu mocarstwom centralnym swobody decyzyj co do terenów na wschodniej ich granicy. Niemieckiemu »desinteressement« w Belgii musi z natury rzeczy odpowiadać »desinteressement« francusko-angielskie w sprawie krajów, odebranych Rosyi.

Fakt ten ma olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwinięcia się **l o s ó w P o l s k i**. Potrzeba też, aby polityka polska dokładnie go rozumiała i do swoich rachunków stale wstawiała. Oczywiście oba te »desinteressement« — ani niemieckie w Belgii, ani francusko-angielskie na wschodzie, nie mogą być całkowite. Podobnie jak Niemcy muszą zastrzedz sobie »paritas« wpływów na Belgię, tak Anglia i Francya nie wyrzekną się także pewnych wpływów na losy byłych zachodnich prowincyj rosyjskich. Chodzi tylko o to, że w decydowaniu o tych losach wola i interesy mocarstw centralnych będą przedewszystkiem miarodajne.

Pragnienie pokoju w Rosyi.

(Telefonem).

Kopenhaga, 22 września.

»Nowoje Wremia« donosi:

Zarządy 9 największych miast prowincyonalnych zwróciły się telegraficznie z prośbą do Kierenskiego, by starał się o **natychmiastowe zawarcie pokoju**, donosząc mu, że ludność tych miast oświadczyła się jednomyślnie **za ukończeniem wojny**.

»Nowoje Wremia« zauważa, że wkrótce zwrócą się także inne miasta z podobną prośbą do Kierenskiego, wątpić jednak należy, czy Kierenski życzeniu temu będzie mógł uczynić zadość.

Berno, 22 września.

Z Paryża donoszą, że oficyalne sfery paryskie obawiają się rosnącego w Rosyi wpływu rad robotniczo-żołnierskich, których **większość skłania się do zawarcia pokoju odrębnego z państwami centralnemi**.

Francya oczekuje nowej propozycyi pokojowej od Niemiec.

Magdeburg, 22 września.

»Magd. Ztg.« donosi z Zurychu: »Temps« uważa za możliwe, że Niemcy, ufne w swe sukcesy militarne i z uwagi na sytuacyę w Rosyi, uczynią **nową propozycyę pokojową, która odszkoduje mocarstwa zachodnie na rachunek Rosyi**. Z uwagi na ważne kwestye, które przy tej sposobności przyjdą na porządek dzienny, żąda »Temps« szybkiego zwołania konferencyi koalicyi, w której i Stany Zjednoczone będą musiały mieć głos. **Francya sprzeciwia się przedłużeniu wojny**, ale ma w tem interes, ażeby nie zawrzeć złego pokoju, któryby był tylko zawieszeniem broni.

Kongres socyalistyczny w Bordeaux.

(Telefonem).

Genewa, 22 września.

»Echo de Paris« donosi, że na kongresie socyalistycznym w Bordeaux, który zbierze się 6 października, przedłożą delegaci 13 departamentów wniosek, **wzywający rząd do wdrożenia kroków pokojowych** jeszcze przed **rozpoczęciem kampanii zimowej**.

Rokowania rządu włoskiego z Watykanem.

(Telefonem).

Karlsruhe, 22 września.

»Petit Parisien« donosi z Rzymu:

W ostatnich dniach odbyły się konferencye wybitnych polityków z kościelnymi dygnitarzami Watykanu, prawdopodobnie w sprawie noty papieża. Są to od 1840 pierwsze bezpośrednie **rokowania polityczne między królestwem włoskiem a Watykanem**.

Król włoski jedzie błagać koalicyę o pomoc.

Berlin, 22 września.

»Kreuzzeitung« donosi z Hagi, że zamierzona podróż króla Wiktora Emanuela do Paryża i Londynu ma na celu przekonać rządy państw koalicyi o konieczności **przyjścia z pomocą Włochom celem zdobycia Trydentu i Tryestu**. Dotychczasowy wynik bitew nad Soczą przekonał świat, że **Włosi o własnych siłach nie zdobędą tych terenów**, wobec czego **rząd włoski żąda, aby milion wojska wydzielono z szeregów koalicyi i wysłano na front włoski**. — Zdaje się jednak, że Lloyd George nie należy do mężów politycznych, lubiących wyciągać swemi rękami kasztany z cudzego ognia.

Rewolucyjna agitacya we Włoszech.

Lugano, 22 września.

Włoska policya odkryła w Rzymie dwie tajne drukarnie, w których drukowano ulotne pisma rewolucyjnej treści.

Odezwy te żądają usunięcia dynastyi, ogłoszenia **rzeczypospolitej, i natychmiastowego zawarcia honorowego pokoju**.

Hiszpania przyłącza się do akcyi pokojowej papieża.

Berlin, 22 września.

»Vossische Ztg.« dowiaduje się, że rząd hiszpański oświadczył swą gotowość przyłączenia się do akcyi pokojowej papieża, celem utorowania drogi pokojowi, w każdej formie.

Stanowisko koalicyi.

(Telefonem).

Rotterdam, 22 września.

Reuter ogłasza:

Omawiając sprawę Belgii, zajmują sfery poinformowane następujące stanowisko: Różnorodne oświadczenia i komentarze prasy niemieckiej w sprawie Belgii oceniają państwa koalicyi należycie, mianowicie jako dowód, że Niemcy przyszły już do przekonania, iż wojny wygrać nie mogą. Państwa koalicyi nie zmieniły swego zapatrywania co do warunków pokoju. Celem ostatecznym jest i nadal zupełne usunięcie militaryzmu pruskiego.

Ameryka wobec Niemiec.

(Telefonem).

Rotterdam, 22 września.

»Times« donoszą z Waszyngtonu:

Odpowiedź cesarza Wilhelma na notę papieża stanowić może podstawę rokowań między Niemcami a Ameryką, w każdym jednak razie nie zejdzie Wilson z raz obranej drogi, i nie zgodzi się na pokój, dopóki nie usunie się »cesarskości« (Kaiserlichkeit) i pruskiej autokracyi czy to przez lud niemiecki czy przez państwa koalicyi.

Kiereński a Korniłow.

(Telefonem).

Bazylea, 22 września.

Z Petersburga donoszą:

Kierenski miał oświadczyć, że przekonany jest, iż Korniłow działał z pobudek patryotycznych. **Porozumienie między Kierenskim a Korniłowem nie jest wykluczone.**

Spisek przeciw Kiereńskiemu.

Genewa, 22 września.

Według doniesień szwajcarskich, śledztwo w procesie Korniłowa wykazało, że byli ministrowie Nekrasow, Plechanow i Czernow wspólnie z Korniłowem **planowali usunięcie Kierenskiego**. Kierenski boi się z powodu wielkiej popularności tych ludzi, kazać ich uwięzić.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 września.

Urzędowo donoszą dnia 21 bm.:

Wschodni teren wojny.

Atak na nasze stanowisko na Sief został odparty przez naszą waleczną załogę w walce zbliska. Doskonale pomagała przytem artylerya. Oprócz znacznych strat w zabitych nieprzyjaciel zostawił w naszych rękach jako jeńców 4 oficerów i przeszło 100 żołnierzy. Zresztą na żadnym terenie nie było szczególnych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 22 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera ogłasza dnia 21 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: **Wojska 4-tej armii, walczące pod dowództwem generała piechoty Sixta von Armin, utrzymały się skutecznie w trzecim dniu bitwy we Flandryi.** Już działanie ogólne ostatnich dni dowodziło wielkiego wytężenia sił angielskich, lecz ilość środków bojowych, skupionych do ataku 20 bm. przez nieprzyjaciela na froncie okrągło 12 kilometrowym, doszła do maximum. Poza ogromną falą najsilniejszego ognia huraganowego z dział i minierek wszystkich kalibrów, rano ruszyła do ataku gęsta smuga wojsk atakujących między Lagemarck a Hollebecke. — Było tego najmniej 9 dywizyj angielskich, kilka australskich. Wspomagało ich wiele samochodów pancernych i miotaczy min. Walka ważyła się. Wkońcu wtargnął nieprzyjaciel w naszą strefę obronną na głębokość 1 klm. w kierunku na Passchendale i Gheluvelt, chwilowo dostał się przeciwnik nawet nieco dalej. Na zachód od Passchendale nasz kontratak odparł przeciwnika. Na północ od drogi Menin—Ypern część terenu pozostała w jego ręce. We wszystkich innych odcinkach pola bitwy zostali Anglicy późnem popołudniem odparci do pola lejowego naszego skrawka bojowego, ponosząc bardzo ciężkie straty. Wieczorem wyprowadził nieprzyjaciel posiłki, które jednak nie zdołały posunąć się dalej. Wszystkie miejscowości, leżące w tej strefie bojowej, są w naszem ręku. Dziś rano Anglicy nie podejmowali już walki.

Podobnie jak w poprzednich bitwach we Flandryi, dowództwo i wojska i tym razem stanęli na wyżynie zadania.

U innych wojsk niema nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Polskie wojenne listy miłosne z XVIII wieku.

Zebrał i wydał dr Bertold Merwin.

2

(Ciąg dalszy).

Kodeks papierowy, pisany jedną ręką w XVIII. wieku, a znajdujący się w księgozbiorze Ossolineum (nr. ręk. 682), zawiera zbiór wierszy miłosnych. Nazwiska poety dość słabych erotyków brak, również z treści nie można wyrozumieć, kto te wiersze popełnił, ani do kogo były zwrócone. Jako cel wynurzeń miłosnych występuje jakaś Placylla...

Na ostatniej jednak kartce znajduje się wierszyk, dający słaby ślad, bo wymieniający nazwisko męskie i imię kobiece. Udatny ten wierszyk świadczy, że poeta nie zaznał zbytniego powodzenia... Brzmi on:

Na Nezabudesz J. M. C. Panu **R u c k i e m u, k a p i t a n o w i** i żal sprawiedliwy na Kupidyna:

„Jużci to kilka dni i nocy trawię,
Jako nic nie śpiąc w bezsenności bawię.
Jeśli miłość tej biedy przyczyna,
Niech dyabli wezmą pana Kupidyna,
I jego siostrę i braci i matkę,
A jeśli mało — i moją **A g a t k ę**".

Na karcie 37 tego kodeksu rękopiśmiennego znalazłem następujący wierszowany list miłosny, zdaje się »pana kapitana«:

Tom już list skończył, lecz skończyć nie mogę
Myśli o Tobie i zamknąć **w e s t c h n i e n i a**.
Tych, co gwałtowną czyniąc w sercu drogę
Lecą dla Ciebie, wiem ze zrozumienia,
Wezmą, skąd idą, lub gdy nie odkryje
Prędki ich domysł, miłość powie, czyje.

Rzuć tylko oko a poznasz, jak biegłym
Pędem do Ciebie ścigają i lotem
One nauczą, wiele ich w odległym
Tym liczę miejscu, jak równym obrotem
Z memi wojują trudnościami, że cię
Kocham, a do tych czas nie widzę przecie.

Skarżyć się będę wraz z sercem przed Tobą,
To, że Cię kocha, te że Ci należą,
A dotąd jeszcze nie widzim się z sobą,
Skąd miłość płacze nad czasu kradzieżą,
Który się nigdy nie utraca złodziej,
Jak gdy go z Tobą wraz spędzać się godzi.

Co mam rzec, na to słusznie na mnie skarzą
I obwiniają me oczy niezdolne,
Więc ich tam przyjmij dobrotliwą twarzą,
Niech swe zabawy z Tobą mają wolne,
Niech gdy przytomność czasy złe przydłużą,
Z sercem Ci wiernie me **w z d y c h a n i a** służą.

A jeśliby zaś Twoje wyższe sprawy
Zatrudniać miały ustawnie, więc życzę,
Swe też **w e s t c h n i e n i a** dać im do zabawy,
Wpuścić ich w serca swojego słodyczy,
A tak gdy one wraz się złączą, spoją,
To i nas nigdy z sobą nie rozdwoją.

*

Pan podskarbi wielko-koronny Franciszek Maksymilian Ossoliński, znajduje się w r. 1733 na sejmie elekcyjnym i wciągnięty jest w wir spraw politycznych, a więc — w uwzględnieniu owych czasów — w „sui generis" walkę. W domu została pani Katarzyna („mizerna Kacka" — jak się sama nazywa), z Jabłonowskich Ossolińska. I oto zawiązuje się między „serdecznym Franusieńkiem" a „mizerną Kacką" żywa korespondencya, w której pod powłoką relacyi z domu i sprawozdań z otoczenia przewija się złota nitka: głębokie ukochanie męża, „dobrodzieja serdecznego".

Listy pani Katarzyny są wielce znamienne dla stylu epoki. Już są przetykane francuszczyzną, swoją drogą — okropną. Ogłaszam je wprost z rękopisu (przechowanego w zbiorach Ossolineum, nr. ręk. 826), opuszczając mniej interesujące ustępy, z zachowaniem pisowni jeno z konieczności zmianami interpunkcyi:

Moie Serdecko Franuniu y Dobrodzieiu Serdeczny muy.

Dwa listy oddawszy Kicińskiemu y prymasoski do Ciebie, mości Dobrodzieiu, jay esthét obligez de les respondre, bo okazya nie odeszła y te trzy listy w ieden składam y odpisuię na ten, com dziś odebrała od Ciebie, Kochaneczku, bez daty, alem się pytała P. Kicińskiego, data ma być 20 marca, gdzie wyczytuię twoie prace y fatygi y s podziwieniem, iak temu wystarczyć możesz; dziękuię oraz Panu Bogu y proszę go, żeby ci dopomagał w tym... Mie cieszy, że z honorem y wielko reputacyie wychodzisz s tego, tryumfuiąc z nieprzyjaciół swoich. Xięciu Prymasowi kiedym waszecin list kilka dni temu oddała przeczytawszy pocałował go s pociechy y należyte publice pochwały czynił winne Wć panu, co było szkarłatem na moie Serce. Ieżeli cie szlachta tak estymuie y kocha, cuż Kacka dopiro, znając vostre meryte y godność twoio, wyrazić tego niepodobna iak cie kocha. Odebrałem tedy z milionowym ucałowaniem listuw dwa W. pana Dobrodzieia, ieden w dzień Ś. Józefa pisany a drugi 20; w pirszym mi każesz Franusiu Serdeczny konserwować moie zdrowie, kturo gdyby ci się na co przydało y tak było potrzebno iak twoie iest dla cały Polski, ieno bym myślila o tym, iak by go przydłużyć, ale chiba na to iest potrzebne, żebym twego mogła przestrzygać y odsługiwać ci twoie łaski y żeby cie dłużey kochać Serdecko... Żebyś się konserwował y o mnie avos heur de loisir myślił, co ci moio serdecko nie często głowe zakłuci, bo nigdy czasu nimasz et toujour accabler d affaire w kturych niech ci pan Bug dopomaga y ma cie zemno y anunio (Anusia — córeczka) w opiece Swoiey Świenty, lubo w całym dniu nie znaiduię milszego dnia y momentu, iako ten w kturym cie moge upewnić, muy Franuniu serdeczny, że cie kocham nad wszelkie expresyie, kture żeby się wyrazić mogli, trzebaby nowy dykcyonarz napisać na znalezienie takich terminuw, iakich by mi trzeba, że cie kocham iak dusze moie y nad życie y puki życia.

Twoia serdecznie cię kochaiąnca żona y nayniższa sługa

K. Ossolińska.

P. S. Moszyński się tu dobrze rzondzi. Anusia do nug upada, zdrowa z łaski Boży; matunia do nug upada.

26 marca 1733 we czwartek.

List posyłam do P. W. Podlaskiego. Czekam twego powrotu z niecierpliwości, oczym że ustawnie myśle, to mi się tysz co dzień śnisz, dla czego ia sie teraz rani kłade, boię się, żebym się dla tego miłego momentu spiecho nie uczyniła. Adieu Serdenko.

Muy Serdeczny Franusięku Męzuniu y Dobrodzieiu muy Kochany.

Daremniem wstała dziś przed świtem pars le sperance y impatiance de recevoir par la poste de vos chere nouvelle, bom nic nie odebrała... Iak ci sie tam powodzi moie Serdecko aktualnie. Jade do Karmelitów mszy słuchać za szczęśliwy skutek seimiku opatoskiego. Zeby twoia praca y fatyga niedaremna była. Stond tu nimam co oznaimić, bo onic niedbam y niepytam się tylko o twuy powrut iak nayszczęśliwszy y naiprentszy, bo mi nic niemiłego bez ciebie... Czekam tedy z niecierpliwością iedyny moiey konsolacyi wiadomości o zdrowiu twoim, moie Serdecko, y responsuw na to, com pisała do waszeci a teras cie milion razy ucałowawszy rączki twoie, zaklinam na pana Boga żebyś zdrowie swoie konserwował, bo moie Życie od tego dependuie i żebyś niezapominał tey mizerny Kacki, ktura iuż wyschła s tęskności y ktura bendzie do ostatniego momentu życia swego twoią nad życie kochaionco

Zono y nayniszo sługą

K. Ossolińska.

Jutro X. prymas idzie exemplairement do fary oddawać wotum za szczęśliwe powodzenie polski y obranie krula dobrego, a ia intencyie moie także tysz przyłanczam, żeby był taki krul żeby był capable de distinguez le merite de mon chere Franeczek... Zasyłam milbon schoit et veux que vostre chere sentez a Dieu, muy Serdeczny Franuniu, noubliez pas vostre Pouvre Kacka qui vous ayme plue que sa vie. Anusia nuszki całuie tatusiowe. Matunia także a ia ronczki kochane.

(C. d. n.)

Przyszła Rada Stanu.

Informacye głównego sekretarza Rady Stanu Ludomira Grendyszyńskiego.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 20 września.

Sekretarz generalny Tymczasowej Rady Stanu, p. Ludomił Grendyszyński udzielił prasie następujących informacyi, odnoszących się zarówno do projektów powstania zapowiedzianej patentem z 12 b. m. Rady Stanu, jak i prac obecnej komisyi przejściowej:

— Trudność największą — mówi p. Grendyszyński — nasuwa obmyślenie możliwie najlepszej ustawy przyszłej Rady Stanu. W patentach monarchów mocarstw centralnych powiedziano, że Rada Stanu w czasie wojny nie może być wybrana na zasadzie wyborów powszechnych, bezpośrednich, ale mimo to zastrzeżono, że pierwsza Rada Stanu winna reprezentować wszystkie kierunki i poglądy. Ponieważ przecież nie wszystkie kierunki polityczne są zorganizowane, nie mają więc wiadomych przedstawicieli, nasuwa się więc pytanie: jak do nich dotrzeć? w jaki sposób wyszukać należy tę reprezentacyę narodu?

To pierwsze zadanie Rady regencyjnej, bardzo trudne. Jak bowiem należy ustosunkować przedstawicielstwo różnych stronnictw, poglądów i kierunków w Radzie Stanu, aby zgromadzić w niej reprezentantów naprawdę całego narodu? Nie można w tej sprawie postępować ze ścisłością aptekarską w wyborze przedstawicieli, wyobrażających różne kierunki.

— Naturalnie. Nie sposób bowiem wiedzieć na pewno, jak liczna jest każda poszczególna grupa polityczna...

— Bezwątpienia. Sprawa wyboru członków Rady Stanu jest tem ważniejsza, że potrzeba będzie nie wybitnych polityków i mówców parlamentarnych, ile raczej ludzi zdolnych, — prawodawców, ludzi, którzyby nie tracili czasu na popisy retoryczne, lecz pisali ustawy, a zatem takich, którzyby doskonale znali potrzeby narodu i wiedzieli, jakie przepisy prawa są dla jego dobra niezbędne. Przyszła Rada Stanu, to nie arena do walk politycznych, lecz warsztat do opracowywania ustaw, któremiby naród mógł rządzić się dobrze. Dotychczas nie wiadomo, z ilu członków Rada Stanu składać się będzie. — Tymczasem Rada Stanu proponowała ograniczenie się liczbą 50, ale wobec ram, zakreślonych w patencie, okaże się potrzeba powołania stu, a może nawet 120 członków, aby pierwsza Rada Stanu była możliwie najlepszą przedstawicielką całego narodu.

— Nad czem pracuje obecnie Komisya przejściowa, powołana do życia przez Tymczasową Radę Stanu?

— Komisya przejściowa składa się z sześciu osób. Należą do niej panowie: b. wicemarszałek Mikułowski-Pomorski, jako przewodniczący, dyrektor departamentu sprawiedliwości Bukowiecki, dyrektor departamentu skarbu Kazimierz Natanson, Ludwik Górski z komisyi do spraw wojskowych, dyrektor departamentu pracy, inż. Kaczorowski i sekretarz generalny komisyi Ludomir Grendyszyński. Oprócz nich na posiedzeniach uczestniczą: naczelnik kancelaryi Tymczasowej Rady Stanu Pomykalski i jego pomocnik Okołowicz. Komisya przejściowa odbyła dotychczas kilka posiedzeń urzędowych z udziałem komisarzy mocarstw centralnych, a prócz tego odbywa ona narady poufne, na które otrzymują zaproszenia także i obecni w Warszawie członkowie Tymczasowej Rady Stanu. Departamenty i biura Tymczasowej Rady Stanu urzędują bez przerwy i pracować będą w dalszym ciągu, dopóki nie przejdą pod zarząd właściwych ministeryów. Poza departamentami funkcyonuje również specyalna organizacya do spraw aprowizacyi, złożona z przedstawicieli instytucyi ziemiańskich, oraz z delegowanego przez Tymczasową Radę Stanu p. Stanisława Janickiego, dyrektora departamentu prac społecznych.

Komisye sejmowa i konstytucyjna pracują pod kierunkiem księdza oficyała Przeździeckiego i prowadzą w dalszym ciągu swoje prace, wykonywując mianowicie przygotowane przez podkomisye projekty ustawy konstytucyjnej i ordynacyi sejmowej. Sekretaryat jest zajęty obecnie pracę sprawozdawczą, której rezultatem będzie prawdopodobnie ogłoszenie odpowiednich dokumentów i wyciągów z protokułów.

Gdańsk portem polskim.

Z Warszawy donoszą do „Czasu" pod datą 19 b. m.:

Delegaci Komisyi głównej parlamentu niemieckiego, bawiący od kilku dni w Warszawie, byli wczoraj na przyjęciu u ks. Zdzisława Lubomirskiego, na które przybyli również przywódcy wszystkich ugrupowań politycznych polskich. Posłowie żywo interesowali się wewnętrznemi sprawami polityki polskiej, udzielając ze swej strony opinii co do spraw, związanych z przyszłym rozwojem państwa polskiego. Posłowie niemieccy wyrażali przekonanie, że dostęp do morza jest niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego Polski. Rozwiązać tę sprawę, zdaniem posłów, można tylko w ten sposób, że Gdańsk stanie się portem polskim.

Odrębne stanowisko zajął poseł socyalistyczny Kohen. Zdaniem jego, Polska powinna być złączona z republiką rosyjską na zasadach „Selbstbestimmungerecht" wewnątrz państwa rosyjskiego. Jest to, zdaniem posła Kohena, koniecznością dla osiągnięcia pokoju Niemiec z Rosyą i uniemożliwienia przyszłych antyniemieckich koalicyj, co uskutecznić da się tylko w ten sposób, by pomiędzy Rosyą a Niemcami nie było starć. Na zapytanie, czy inni przywódcy socyalistyczni w Niemczech podzielą ich pogląd, oświadczył pos. Kohen, że stanowisko to zajmuje rzekomo większość partyi socyalistycznej w Niemczech, aczkolwiek są między kierownikami tego obozu ludzie, n. p. poseł Dawid, którzy są stanowczymi zwolennikami niepodległej Polski.

Wśród wielu spraw poruszanych w rozmowach, duże uwzględnienie znalazła sprawa stanu obecnego przemysłu polskiego, rekwizycyi i t. p. Ze strony polskiej udzielono posłom szczegółowych informacyj.

Uchwały Rady Naczelnej C. N.

Warszawa, 19 września.

Zjazd Rady naczelnej Centrum Narodowego uchwalił w dniu 17 b. m. następujące rezolucye:

Rada naczelna uważa za konieczne, ażeby zarówno Rada Regencyjna wraz z Radą Stanu, jak i gabinet ministrów były zdecydowanie aktywistyczne. Rada Naczelna poleca Wydziałowi Wykonawczemu działać w myśl powyższych zasad. Rada Naczelna, rozważywszy ogólną sytuacyę polityczną i patent 12-go września, oraz wysłuchawszy sprawozdania hr. Adama Ronikiera z misyi jego w Berlinie, uchwala: Trwając konsekwentnie przy swoim programie, obwieszczonym przy formowaniu Centrum, **podtrzymać tezę przymierza politycznego z mocarstwami środkowemi**, jako wskazany i skuteczny w danem położeniu środek do odzyskania istotnej niepodległości państwa polskiego i należytego Polsce stanowiska międzynarodowego.

Legiony polskie, które oddane były państwu polskiemu i służyć miały jako kadry wojska polskiego, powróciły pod dowództwo Naczelnej Komendy Armii austro-węgierskiej w charakterze korpusu posiłkowego przy tejże armii. Do protestów z polskiej strony z powodu tego zarządzenia przyłączyło się C. N. Przyjmując zapewnienie, że zarządzenie to i przydział obecny korpusu posiłkowego ma charakter przejściowy i ma przedewszystkiem na celu sanacyę stosunków wewnętrznych, jakie zapanowały w ostatnich czasach w pułkach legionowych, C. N. ufa, że korpus posiłkowy, po dokonanej w nim sanacyi, zwrócony zostanie państwu polskiemu w całości t. j. bez wykluczenia znajdujących się w nim obywateli austro-węgierskich i stanowić będzie podstawę — kadry dla formowania polskiej regularnej armii na zasadach poboru. C. N. uważa niezwłoczne utworzenie armii polskiej gotowej do akcyi czynnej dla poparcia i zdecydowania sprawy granic wschodnich w myśl narodowych postulatów polskich za podstawowy warunek, ażeby pojęcie państwa, niepodległości i rządu w stosunku do Polski nabrały właściwej treści i stały się istotnymi, a istnienie polskiego państwa mogło być uważane za zabezpieczone.

N. K. N. w Krakowie stworzony w pierwszych dniach wielkiej wojny, przedewszystkiem dla powołania do życia i popierania Legionów, siłą faktów stał się wkrótce wielką narodową organizacyą, obejmującą całość politycznych żądań i aspiracyj polskich. Od chwili powstania swego położył on ogromne zasługi nietylko w sprawie Legionów, ale wogóle we wszystkich dziedzinach polityki polskiej w wyraźnie określonym kierunku aktywizmu. Pod tym względem stał się N. K. N. nietylko twórczą organizacyą, ale jednocześnie sztandarem i symbolem politycznej myśli polskiej. Tymczasem w ostatnich czasach pojawiły się w Galicyi usiłowania na tle partyjnem, dążące do rozbicia N. K. N-u, skutkiem których niektóre stronnictwa odwołały z niego swych przedstawicieli. Jednakże mimo częściowego zmniejszenia swego liczebnego składu, organizacya ta posiada tak wielkie polityczne znaczenie dla sprawy polskiej, że likwidacya jej nie może i nie powinna być dopuszczoną. Dotychczasowe zasługi N. K. N-u, jego konsekwencya w myśleniu i działaniu, jasny rzut oka na sytuacyę międzynarodową i niesłabnąca czujność, wreszcie nagromadzony w ciągu trzechletniego przeszło okresu czasu zasób politycznych agend i posterunków sprawiły, że N. K. N. jest niezbędnym czynnikiem polskiej polityki, wchodzącej obecnie w najważniejszy moment historyczny. Z tych powodów Rada naczelna C. N., mając na uwadze konieczność polityczną dalszego istnienia i rozwoju N. K. N-u, uznaje wszystkie dążenia, skierowane do jego likwidacyi, za wręcz szkodliwe dla sprawy budowy państwa polskiego.

Liga państwowości polskiej o patencie cesarskim.

Warszawa, 12 września.

Liga państwowości polskiej ogłasza deklaracyę swoją, z powodu patentu z 12 września. — W deklaracyi tej czytamy:

Na drodze do pełnego wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego uczyniony został nowy krok, wielki i doniosły. Patent monarchów Niemiec i Austro-Węgier otwiera przed krajem naszym nowe, i w najwyższym stopniu odpowiedzialne zadania. Bez względu na trudności stanu wojennego i okupacyjnego, bez względu na niepełne jeszcze atrybucye zapowiedzianych władz państwowych, bez względu wreszcie na osłabienie tętna i rozbicie naszego życia publicznego. — dalsza budowa państwa polskiego na wzmocnionym i nieodwołalnie utrwalonym fundamencie instytucyi, które powołuje do życia wola dwu potężnych władców mocarstw okupujących ziemie polskie jak najrychlej, jaknajenergiczniej i z niezłomną wiarą w ostateczną wielkość i trwałość odrodzonego państwa polskiego podjęta być musi. Od tego w czem i jak zdołamy utrwalić istnienie form państwowych polskich jeszcze w czasie szalejącej burzy wojennej, zależy i późniejsze powojenne istnienie państwa naszego. Ale by dziełu sprostać należycie, na czele stanąć muszą ludzie o charakterach niezłomnych, o zdolnościach wybitnych i o doświadczeniu politycznem, możliwie rozległem. Rada regencyjna, świetna wielkim autorytetem i zasługami zasiadających w niej dostojników, znajdzie niewątpliwie posłuch i zaufanie powszechne. Takiż posłuch i takież zaufanie znaleść musi również mąż, **który stanie na czele pierwszego gabinetu ministrów polskich**. Szczęśliwy tym razem instynkt narodu już go obrał. Jest nim Adam hr. Tarnowski. Około tego nazwiska skupiają się dzisiaj wszystkie pragnienia i dążenia polityczne najszerszych kół społeczeństwa polskiego. Wierzymy, iż Rada regencyjna pójdzie za głosem ogółu i złoży władzę wykonawczą państwa polskiego w ręce Adama hr. Tarnowskiego. Pod jego przewodnictwem zawre praca około wskrzeszenia Ojczyzny wolnej i niepodległej, praca otoczona miłością i poparciem wszystkich prawych synów Polski. Czas sporów i wątpliwości zakończony, nastaje doba urzeczywistnienia wielkich celów i zadań Narodu Polskiego.

Deklaracya stronnictw lewicy.

Warszawa, 19 września.

Komisya porozumiewawcza stronnictw lewicy (Partya niezawisłości narodowej. — P. P. S., Polskie Stronnictwo Ludowe i Zjednoczenie Stronnictw demokr.) uchwaliła następującą deklaracyę:

Wobec zamierzonego utworzenia Rady regencyjnej, która ma powołać do życia Rząd polski i nową Radę Stanu, wyżej podane stronnictwa oświadczają co następuje:

„Patent rządów okupacyjnych z dnia 12 września b. r. może się stać niewątpliwie dalszym krokiem na drodze realizacyi państwa polskiego. Istotną jego jednak wartość ocenić będzie można po określeniu kompetencyi przyszłego Rządu polskiego, ponieważ doświadczenia kilku ostatnich miesięcy i zastrzeżone w patencie faktyczne prawo zwierzchniej władzy na rzecz Rządów okupacyjnych pozwalają żywić w tej mierze daleko idące wątpliwości. Za pierwszy i nieodzowny warunek skutecznej działalności przyszłego rządu polskiego w łączności ze społeczeństwem uważamy przyznanie swobód obywatelskich, w pierwszym rzędzie cofnięcie wszelkich represyi w stosunku do osób aresztowanych w sprawach politycznych i za strajki, uwolnienie internowanych legionistów, powrócenie krajowi Józefa Piłsudskiego, wolność prasy i zebrań. Poza tem stwierdzamy, że o przyszłym ustroju państwa polskiego mocen będzie decydować jedynie ustawodawczy Sejm polski, którego zwołanie na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego musi być jednem z najpierwszych zadań rządu".

O pełną racyę mąki.

Kraków, 22 września.

W sprawie uzupełnienia ograniczonych racyj mąki i chleba w Krakowie otrzymujemy z prezydyum miasta następujące wyjaśnienie:

Reskryptem z 21 sierpnia b. r., doręczonym magistratowi w dniu 24 sierpnia b. r. w sprawie nowego uregulowania spożycia chleba i mąki, namiestnictwo, zawiadamiając magistrat o uchyleniu ograniczenia racyi mąki, zaznacza wyraźnie, iż „przeprowadzenie tego postanowienia, t. j. dostarczanie ludności pełnej racyi mąki (200 gramów względnie dla ciężko pracujących 300 gramów) zależeć będzie w praktyce tylko od wyniku wykupna zboża, gdyż na dostawy z poza kraju obecnie już liczyć nie można. To też rzeczą władz politycznych powiatowych będzie dołożyć wszelkich starań, aby wykupno zboża dało pożądane wyniki, a tem samem, aby nie było powodu do narzekań, że władze krajowe i powiatowe zmniejszają samowolnie ustanowioną racyę mąki."

Jak z powyższego się okazuje, dostarczanie ludności pełnej racyi mąki mogłoby się było rozpocząć od najbliższego okresu rozdawnictwa kart chlebowych, t. j. od 2 września b. r., oczywiście gdyby magistrat rozporządzał odpowiednim zapasem mąki.

Tymczasem przydział mąki dla Krakowa przedstawia się faktycznie jak następuje: W lipcu b. r. otrzymał magistrat 70 wagonów mąki, t. j. o 20 wagonów mniej, niż było potrzeba na pokrycie zredukowanej racyi, to też, jak wiadomo, w lipcu były dnie bez chleba i mąki. W sierpniu dostarczono 104½ wagona mąki, z której to ilości po pokryciu zredukowanej racyi pozostał na wrzesień remanent w ilości 14½ wagona, wreszcie w bieżącym miesiącu po dzień 20-ty otrzymała gmina 54 wagony mąki, czyli po dzień dzisiejszy gmina miała do rozporządzenia w bieżącym miesiącu 68 i pół wagona mąki.

Na pokrycie pełnego zapotrzebowania, t. j. 200 gramów względnie dla ciężko pracujących 300 gramów mąki na głowę potrzeba najmniej 3½ wagona dziennie czyli na 21 dni września potrzeba 74 wagony, brakło zatem dla wprowadzenia pełnej racyi około 6 wagonów. Gdy się zaś uwzględni, że manco przy sprzedaży mąki i wyrobie chleba wynosi co najmniej 3%, oraz że mąkę dla wypieku i sprzedaży musi się rozdzielać na kilka dni naprzód, to brak był w rzeczywistości znacznie wyższy.

Jasną jest rzeczą, że wobec takiego braku nie mogło być mowy o przywróceniu pełnej racyi mąki, gdyż brakłoby było mąki co najmniej dla kilkunastu tysięcy osób, a nie można było pewnej części mieszkańców dawać pełnej racyi, a innych zaś zupełnie pozbawić tego artykułu. O przywróceniu pełnej racyi mąki będzie można mówić dopiero wówczas, gdy magistrat otrzyma z góry potrzebną ilość mąki, wystarczającą na pokrycie pełnego zapotrzebowania przynajmniej na 14-dniowy okres ważności kart kontrolnych.

Wreszcie zauważa się, że ze strony magistratu kilkakrotnie urgowano u właściwych władz w Wiedniu i w Krakowie podwyższenie kontyngentu mąki, celem przywrócenia pełnej racyi, starania te jednak dotychczas, jak się z powyższego okazuje, nie odniosły skutku.

Nakoniec zaznacza się, że także inne instytucye i związki konsumcyjne, jak związek ekonomiczny urzędników, związek gospodarczy etc., zaopatrywane w mąkę bezpośrednio przez wojenny zakład obrotu zbożem, dotychczas nie przywróciły pełnej racyi mąki dla swych członków, widocznie zatem podobnie jak gmina nie otrzymują niezbędnej na ten cel ilości.

Kronika.

Kraków, 22 września.

Przed wyborem prezesa Koła polskiego. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezesa dra Jabla odbyła się w magistracie krakowskim konferencya posłów demokratycznych sejmowych i parlamentarnych. W czasie obrad zastanawiano się nad położeniem kraju, a posłowie miejscy, zwłaszcza ze wschodniej części kraju, przedstawili rozpaczliwy stan miast i miasteczek, które uległy zniszczeniu. Dotąd rząd nie udzielił tym miastom niezbędnej pomocy. Uchwalono rozpocząć akcyę w Kole polskiem celem przyspieszenia akcyi zapomogowej dla tych miast.

Następnie zastanawiano się nad sytuacyą, wytworzoną z powodu rezygnacyi prezesa Koła polskiego, dra Łazarskiego. Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się dzisiaj o godzinie 10 rano. Dzisiaj także obradować będą w Krakowie ludowcy. Grupa konserwatystów odbędzie konferencyę dzisiaj po południu w Wiedniu.

Z komitetu Kościuszkowskiego. Posiedzenie subkomitetu redakcyjno-wydawniczego obchodu Kościuszkowskiego odbędzie się dzisiaj, w sobotę 22 b. m., o godzinie 5 po południu w sali obrad magistratu.

Przed zjazdem przemysłowym odbędzie się dnia 27 września b. r. o godzinie 8 wieczorem w salach hotelu Saskiego przy ulicy Sławkowskiej zebranie zapoznawcze członków. Strój dowolny. — Zjazd przemysłowy rozpocznie się nabożeństwem, które na intencyę zjazdu odprawi dnia 28 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Anny ks. kanonik J. Caputa. Oprócz podanych uprzednio w programie zjazdu wygłoszą jeszcze referaty: profesor dr J. Morozowicz: »O przyrodzonych podstawach górnictwa w Królestwie« (na podstawie najnowszych badań osobistych); p. dr Marcin Szarski, dyrektor Banku Przemysłowego: »O zasadach polityki banków przemysłowych«; p. bar. Battaglia: »O zasadach odbudowy przemysłu galicyjskiego«, i dyrektor fabryki »Laokon« we Lwowie p. dr Wysoczański: »O przemyśle chemiczno-farmaceutycznym w Galicyi«: p. Frauer Hubichtowa: »O przemyśle bieliźniarskim«.

Zamiejscowi członkowie zjazdu, którzy nadesłali już składki, zechcą odebrać przygotowane dla nich karty uczestnictwa w biurze zjazdu w gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego w przeddzień zjazdu, dnia 27, lub bezpośrednio przed rozpoczęciem zjazdu.

Reklamacye wojskowe. Jak słychać, magistrat krakowski zwrócił się do wydziału wojskowego namiestnictwa galicyjskiego o wskazówki, jak ma postępować z podaniami tych pospolitaków, których tymczasowe zwolnienia wojskowe kończą się w dniu 30 września b. r., a podania reklamacyjne dotąd nie zostały załatwione. Nadto szereg instytucyj i banków odniósł się w tej sprawie do namiestnictwa w sprawie przedłużenia zwolnień niezbędnym funkcyonaryuszom i urzędnikom poza dzień 30 b. m. Dotąd jeszcze namiestnictwo odpowiedzi nie nadesłało.

Byłoby rzeczą pożądaną, by odpowiednie czynniki, a w pierwszym rzędzie Koło polskie, zajęło się tą piekącą sprawą i uzyskało możliwie najwcześniej pomyślne jej załatwienie.

Z teatru im. Słowackiego. Dzisiaj wznawia teatr miejski »Tamtego« J. Maskoffa, który na naszej scenie doszedł już liczby 65 pełnych zawsze sukcesu przedstawień. Obsadę tej atrakcyjnej sztuki tworzą pp.: Łuszczkiewiczówna, Kosmowska, Czaplińska, Zarzycka, Modzelewska, Jednowski, Zelwerowicz, Węgierko, Kosiński, Żytecki, Sosnowski, Mierzejewski, Szymborski, Noskowski, Jarniński i inni. »Tamten« powtórzony będzie w poniedziałek i we czwartek. — Jutro po południu o godzinie **trzeciej** »Żabusia« G. Zapolskiej z p. Jarszewską w roli tytułowej, wieczorem 3-aktowa komedya Svena Lange: »Samson i Dalila« z p. Feldmanem w popisowej jego roli Krumbacka.

Ochronki dla dzieci żydowskich. W dalszym ciągu przystąpili do nowo założonego Stowarzyszenia ochron dla dzieci żydowskich w Krakowie, jako założyciele z wkładką 100 K: Abeles Wilhelm, Ader Wilhelm, dr Bader Leopold, Blumenfeld Adolf, Bertig Róża, Drobner Matylda, Frankel Henryk, Grünwald K., Heublum Jakób, Holzer Leon, Judkiewicz Jakób, Kanarek Bernard, Kanarek M., Metzner Ignacy, Metznerowa Ludwika, Niechcący być wymienionym, Oblass Baruch, dr Reifer Leon, Silberfeld Józef, Silberfeldowa Paulina, Scherer Bernard, Tislowitzowa Henrykowa, Uebersfeld Salomon, Uebersfeldowa Ernestyna, Zipper Herman ku uczczeniu bł. p. syna Jakóba Zippera.

Szczepienie przeciw ospie. Magistrat krakowski ogłasza: Ospa jest jedną z najniebezpieczniejszych chorób zakaźnych, a jedynym dotąd powszechnie już uznanym sposobem ochronienia się przed tą zarazą jest poddanie się szczepieniu ochronnemu. Szczepić należy wszystkie małe dzieci, dotąd nieszczepione, a osoby dorosłe, równie, jak dzieci, powinny ponawiać szczepienie co sześć lat. Aby nastręczyć sposobność szczepienia się wszystkim tym mieszkańcom naszego miasta, którzy z jakichbądź powodów nie mogli tego uczynić w terminie wiosennym, zarządza magistrat dodatkowe szczepienie. Dodatkowe szczepienie ochronne przeciw ospie odbywać się będzie, począwszy od 21 września do 3 października b. r. w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 5 do 6 wieczorem w miejskim Urzędzie Zdrowia (ulica Poselska l. 12, parter na lewo). Miejski Urząd Zdrowia zwraca uwagę na ważność tego zabiegu zapobiegawczego szczególniej w obecnych wojennych czasach, kiedy sposobność do zarażenia się ospą jest wskutek wojny większa, niż w czasach pokojowych.

Konkurs. Dyrekcya III. gimnazyum w Krakowie ogłasza konkurs na jednorazową zapomogę z fundacyi ś. p. profesora Czesława Rozmuskiego dla uczniów i uczenic szkół krakowskich, a sierót po nauczycielach. Do podania należy załączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo śmierci ojca, względnie matki. Termin podań do 15 listopada b. r.

Brak mleka przybrał w ostatnich dniach w Krakowie rozmiary klęski, dowóz ustał zupełnie, w bardzo wielu sklepach mleka już nie sprzedają. Na brak ten złożył się między innemi także brak cukru po wsiach. Ludność wiejska bowiem otrzymała za wrzesień karty cukrowe, ale cukru nigdzie otrzymać nie może i ta okoliczność wpłynęła na zwiększenie się konsumcyi mleka po wsiach.

Zajęcie świec. Jak już donieśliśmy, w bieżącym miesiącu wprowadzono w życie karty poborowe na świece, podobnie, jak na chleb i mąkę. Na miesiąc przypadnie na gospodarstwo domowe jedna świeczka, wagi jednej szesnastej kilograma w cenie 20 h. Oczywiście taki »kontyngent« na miesiąc nikomu wystarczyć nie może, tem więcej, że obecnie wydawanie nafty jest ograniczone tak dalece, że wynosi ono zaledwie pół litra na miesiąc. — Ludność wkrótce stanie wobec katastrofy braku nafty i świec, gdyż w jesieni i zimie zużywa się przecież znacznie więcej światła.

Egipskie ciemności zalegają wieczorem plac Franciszkański przed pałacem ks. biskupa Sapiehy. Zważywszy, że tuż naprzeciw pałacu znajduje się lokal I. miejskiej kuchni obywatelskiej, gdzie wieczorami tłumy ludzi zdążają na kolacyę, trudno pojąć źle zrozumianą oszczędność zarządu miejskiego w tym właśnie punkcie miasta, skazującego ludzi na rozbijanie sobie nosów w ciemnościach, zalegających ulicę i dostęp do sali jadalnej franciszkańskiego refektarza. Dodać trzeba, że nad portalem bramy są dwie lampy elektryczne, ale nigdy nie zapalane.

Włamanie. Do apteki Wilhelma Ehrlicha przy ulicy Krakowskiej włamali się wczorajszej nocy nieznani sprawcy i zabrali pewną ilość środków leczniczych, wartości kilkaset koron.

Kradzież. Z sieni realności pod l. 33 przy ulicy Sebastyana skradziono dużą pakę ze skórami i ochraniaczami podeszew, wartości przeszło 3.000 koron, należącą do kupca Reifa. Sprawców kradzieży, mianowicie 50-letniego Władysława Kaczmarczyka i jego syna, Wacława, policya wczoraj aresztowała.

Aresztowany oszust. Policya krakowska aresztowała onegdaj 25-letniego Mojżesza Weissfelda z Miechowa, który pod pozorem dostarczenia Bercie Majerhofowej z Krakowa 17 kilogramów oleju rycynusowego w cenie po 150 K, pobrał od niej zaliczkę 2.050 K, a towaru nie dostarczył. Weissfeld wyłudził w ten sposób znaczne kwoty od łatwowiernych stron.

Pożar w Mogile. Wczoraj wieczorem przy silnym wietrze wybuchł pożar w środku wsi Mogiły i zniszczył cztery domy i cztery stodoły, napełnione plonami. Zawiadomiona o pożarze straż krakowska przybyła na miejsce w pół godziny po wybuchu ognia i dzięki energicznej akcyi pożar niedługo zlokalizowała.

Wstrzymanie telegramów do jeńców w Rosyi. Dyrekcya poczt ogłasza: Wskutek reskryptu ministerstwa handlu z dnia 19 b. m., został ruch telegramów do jeńców wojennych w Rosyi aż do odwołania wstrzymany.

Z kraju.

Nowy Sącz, 17 września. (Ujęcie dawno poszukiwanego oszusta). Wczoraj udało się tutejszej policyi wojskowej ująć dawno już poszukiwanego oszusta, niejakiego Stanisława Maryana (dwojga imion) Kurkowskiego z Tarnowa. Kurkowski w mundurze legionisty wyłudzał od powiatowych Komitetów Narodowych, delegatur departamentu wojskowego N. K. N. i od Lig kobiet większe zasiłki w gotówce, lub w ubraniu, obuwiu i bieliźnie. Specyalnością jego było wyłudzanie rowerów w dobrym stanie, lub ich kradzież. Ujęty posługiwał się dokumentami legionowymi, skradzionymi na rozmaite nazwiska. Ostatnio skradzionymi dokumentami legioniście Mikołajowi Kruszelnickiemu. Operował przeważnie w większych miastach zachodniej Galicyi. Poszukiwany był i ścigany przez policye: krakowską, tarnowską, jasielską i rzeszowską.

Tablica pamiątkowa Tadeusza Kościuszki we Lwowie. We środę w południe zgromadzili się członkowie prezydyum lwowskiego komitetu Kościuszkowskiego, delegat konsystorza rzymsko katolickiego, konserwatorzy i wykonawca tablicy artysta-rzeźbiarz Kurczyński, przed bazyliką katedralną, celem ustalenia miejsca na murach bazyliki dla wmurowania tej tablicy. Postanowiono wmurować tablicę obok wejścia głównego do katedry pomiędzy tablicą Grunwaldzką i Piotra Skargi, wpierw jednak ulegnie sama tablica pewnym zmianom w myśl wnosków konserwatorów.

Ks. arcybiskup Bilczewski w Tarnopolskiem. Z końcem sierpnia bawił w Tarnopolu i okolicy ks. arcybiskup Bilczewski. Gościł go w swoich w wielkiej części spalonych murach Tarnopol, a oprócz niego Myszkowice, Mikulińce, Ładyczyn, Strusów, Trembowla, Łoszniów. Wszędzie objechał ks. arcybiskup wszystkie parafie, klasztory, szpitale, ochronki, instytucye dobroczynne.

Z Królestwa Polskiego.

Uczczenie pamięci Sienkiewicza. Z Radomia donoszą do »Dziennika Narodowego«: Pamięci Henryka Sienkiewicza poświęciło dzień 16 b. m. szkolnictwo ludowe ziemi radomskiej. Młodzież szkół ludowych w Radomiu, oraz delegacye wszystkich miejscowych wyższych uczelni, zebrała się razem ze swoimi profesorami w kościele Maryackim, gdzie wszyscy wzięli udział w uroczystem nabożeństwie i w uroczystości wmurowania w kościele ściany tablicy, poświęconej pamięci wielkiego syna narodu, ś. p. Henryka Sienkiewicza.

Statystyka obozu legionistów w Szczypiórnie. Do Warszawy nadeszły następujące informacye z obozu internowanych w Szczypiórnie: Internowanych jest obecnie 3.109 żołnierzy. Zwolnionych zostało zupełnie 16, urlopowanych czasowo 6, w szpitalu jest dwudziestu kilku, zmarło 4, z tych 1 na abces, 3 na dysenteryę. Na poprawę wiktu otrzymują z funduszów Rady Stanu 1.500 marek dziennie. Jednak fundusze te są na wyczerpaniu.

Z opery warszawskiej. W dniu 18 b. m. teatr warszawski uczcił 60-tą rocznicę śmierci Karola Kurpińskiego uroczystem przedstawieniem, którego program wypełniła opera Kurpińskiego „Bojomir i Wanda" czyli „Zamek na Czorsztynie", część koncertowa i balet „Hellada i Polonia". Przedstawienie poprzedził odczyt Cezarego Jellenty, w którym prelegent wyjaśnił stanowisko Kurpińskiego w historyi tworzenia się opery narodowej polskiej i znaczenie, jakie jego dzieła posiadają dla kultury naszej. P. Jellenta zaznaczył, że Kurpiński nie wykonał całkowicie zadania stworzenia opery narodowej, że był zwiastunem i poprzednikiem innego, większego twórcy, który ideę Kurpińskiego rozwinął i doprowadził do wyżyny, na której obawa zagłady już istnieć nie może. Karol Kurpiński i Stanisław Moniuszko — dwa imiona na wieczne czasy w historyi rozwoju ducha polskiego zapisane.

Prawie 100 lat upłynęło od chwili napisania „Zamku na Czorsztynie" (1819). Musimy dzisiaj podziwiać siłę ducha polskiego Kurpińskiego, który tworząc wśród powodzi dzieł obcych, ucząc się na utworach takich geniuszów, jak Mozart, oddychając atmosferą teatrów operowych ówczesnych, zdołał uchować tkwiący w nim pierwiastek duszy narodowej polskiej.

Wykonanie opery „Zamek na Czorsztynie", według opinii sprawozdawców, nie stało na wysokości zadania, z wyjątkiem tylko p. Mokrzyckiej, która ratowała sytuacyę. Bojomira śpiewał p. Narożny niedostatecznie przygotowany. Orkiestrą dyrygował p. Wallek-Walewski.

W piątek wystawia opera również pod batutą p. Walewskiego „Sprzedaną narzeczoną" Smetany.

Ze świata.

»Carewicz« Gabryeli Zapolskiej w Wiedniu. — Z Wiednia donoszą: W tutejszym »Volksteatrze« odegrano dnia 15 b. m. ostatnią sztukę Gabryeli Zapolskiej pod tytułem: »Carewicz«. Niepospolity ten, pełen siły i uczucia utwór naszej znakomitej autorki, znalazł na scenie wiedeńskiej wspaniałą oprawę i udział najznakomitszych sił aktorskich. Odniósł też niezwykłe, nadzwyczajne powodzenie. Dyrektor »Volksteatru«, p. Wallner, wysłał też natychmiast do p. Zapolskiej telegram, w którym wyrażając żal, że autorka na tem wspaniałem przedstawieniu być nie mogła, przesłał jej najserdeczniejsze powinszowania wielkiego sukcesu i podziękowania. Trzeba też przyznać, że gra artystów wiedeńskich była nad wszelki wyraz doskonała, umieli oni wniknąć w głąb dzieła i schwycić ton właściwy. Utwór wywarł na licznie zgromadzoną publiczność wielkie wrażenie. Przyjęto go ze wzruszeniem i bardzo gorąco. Gdy po drugim akcie reżyser, wyszedłszy przed kurtynę, złożył w imieniu Gabryeli Zapolskiej podziękowanie za to gorące przyjęcie, nazwisko autorki powitano burzą oklasków. Powodzenie »Carewicza« zapewnione, a to tem bardziej, że dyrekcya »Volksteatru« nie szczędziła zabiegów i kosztów przy wystawieniu tego niepospolitego utworu. Wystawa była przepyszna, dekoracye wspaniałe.

Kuchnia obywatelska artystów i literatów w Wiedniu. Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, w dniu 8 października otwartą zostanie w Wiedniu pod protektoratem radcy dworu Millenkovicha, dyrektora teatrów nadwornych, i Jana Gregora dyrektora opery, kuchnia wojenna artystów. Do korzystania z niej w charakterze członków stowarzyszonych uprawnieni są artyści wszystkich kategoryj, literaci, inżynierowie, dziennikarze i graficy. Kancelarya kuchni, gdzie przyjmowane są zgłoszenia uczestników, mieści się przy ulicy Mühlgasse 24 w dzielnicy IV.

Ceny maksymalne w restauracyach budapeszteńskich. Z Budapesztu donoszą do pism wiedeńskich, Urząd żywnościowy w Budapeszcie przeprowadzi obecnie reformę jadłospisów i cen taryfowych w restauracyach i kawiarniach na Węgrzech. Przedewszystkiem zreorganizowaną będzie komisya ustanawiająca ceny, do której powołani będą przedstawiciele zarówno zawodu gospodnio-szynkarskiego jak i konsumentów. W liczbie tych ostatnich znajdować się będą [illegible]

wane jest ustanowienie cen maksymalnych potraw w restauracyach obywatelskich. Regulacya ta ma nastąpić jeszcze w tym miesiącu.

Przeprowadzenie takiej regulacyi cen w jadłodajniach i kawiarniach byłoby i u nas bardzo pożądane.

Zakupno zdrojowiska Trenczyn. Z Budapesztu donoszą: Fabrykant przetworu »Diana«, wódka francuska Bela Erenyi, zakupił zdrojowisko Cieplico Trenczyńskie za sumę 6 milionów koron.

Poczty w Serbii. Na okupowanem terytoryum Serbii otwarte zostały dla ruchu prywatnego etapowe urzędy pocztowe: II. klasy: Kamenica (okręg Valjevo), Velika Plana i Veliko Orasje. Dopuszczone są do transportu pocztowego w obrocie: a) do wymienionych urzędów: karty korespondencyjne, listy, druki (gazety), próbki towarowe i pakiety bez deklarowanej wartości, do 5 kilogramów wagi; b) od wymienionych urzędów: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (gazety) i próbki towarowe. Te urzędy funkcyonują także, jako poczty polowe dla przydzielonych do nich wojsk, komend, urzędów i zakładów.

Ponowna promocya posła Raszina. Poseł młodoczeski adwokat Alojzy Raszin będzie się w dniu 22 b. m. promował poraz trzeci na doktora praw w czeskim uniwersytecie w Pradze. Poseł Raszin był — jak wiadomo — zasądzony za zdradę stanu na karę śmierci i uwolniony został wskutek amnestyi cesarskiej. Poseł Raszin promował się poraz drugi na doktora praw w kilka lat po słynnym procesie praskim, znanym pod nazwą „Omladina". — Również poseł Karol Kramarz podda się ponownej promocyi wspólnie z kolegą klubowym posłem Raszinem.

Spis urzędników-Polaków w Rosyi. Centralny komitet obywatelski w Petersburgu przystąpił do sporządzenia spisu wszystkich urzędników-Polaków, pragnących wrócić do Polski, jako państwa niezależnego i zaofiarować swoje usługi. Dla sporządzenia takiego spisu C. K. O. powołuje w większych ogniskach swojej działalności, a mianowicie: w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Kijowie, Mohylowie i Mińsku osobne wydziały do spraw spisu urzędników Polaków, powracających do kraju.

»Kuryer Narodowy«. »Echo Polskie« z 4 września donosi: Wydawnictwo »Dziennika Petrogradzkiego«, wstrzymane przez spadkobierców Brunona Ogulewicza, p. Ogulewiczową i Pawłowskiego, bez wyjaśnienia przyczyn i bez przekazania go w ręce osób, które gotowe były je przejąć, będzie w tych dniach wznowione pod nazwą: »Kuryer Narodowy«. Wydawcą jest p. Franciszek Skąpski. Program »Kuryera Narodowego« i skład redakcyi pozostają te same, co dotychczas.

Aresztowanie prokuratora Żyżyna. Jak donoszą pisma polskie zakordonowe, aresztowany został z rozkazu Kiereńskiego znany w Warszawie wieloletni prokurator Izby sądowej warszawskiej Żyżyn, z którego rozkazu więziono w Warszawie w ciągu ostatniego dziesiątka lat liczne zastępy „przestępców" politycznych. Ten, który tak wiernie usiłował stać na straży „prawomyślności", w końcu sam stał się w nowych warunkach „nieprawomyślnym".

Czarny car. Korespondent „Birż. Wied." pisze z armii czynnej, jakie nieporozumienie wywołuje agitacya wśród mas żołnierskich skutkiem ich ciemnoty i nieumiejętności głosicieli prawd rewolucyjnych:

„Uzurpatorowie, tendencya, dyskredytować, absolutyzm, internacyonalizm!!! Nie wiem, czy potrafią zoryentować się w takiej kaskadzie słów mądrych nawet oświeceni marynarze — nasi sprzymierzeńcy, żołnierze angielscy, ale, że żołnierz rosyjski, który wyszedł z ludu, liczącego 70 procent analfabetów, słucha tych słów z taką miną, z jaką, zapewne, słuchały jeden drugiego narody przy budowaniu wieży Babel, po pomieszaniu języków — to fakt.

„Sam słyszałem, jak po jednej z takich mów, rzuconej przez jakiegoś agitatora w masę naszego pułku, grupa żołnierzy z ożywieniem dyskutowała:

„Nie. Z tego nie będzie nic! Żarty! Nie potrzebujemy mnicha na tronie! To mi pomysł: mnicha osadzić na tronie! Krzyczeć: niech żyje mnich! — Z jakiej racyi...

„Zainteresowany poszedłem bliżej, by dowiedzieć się, o co chodzi. Okazuje się, że żołnierze słowo »monarcha« uznali za równoznaczne z »mnich« (po rosyjsku monarch i monach) i zdecydowali, że proponowano im krzyczeć: »niech żyje mnich!«

„Pogłoska o tem dostała się do sąsiedniego pułku; tam tajemniczego »mnicha« nawet ochrzczono i do trzeciego pułku dostał się, jako Heliodor, znany mnich carycyński.

„Wieści o rozruchach carycyńskich dolały tylko oliwy do ognia i w całej jednostce wojskowej zaczęła kursować legenda, iż z Carycyna chcą narzucić Rosyi »czarnego cara w kłobuku«.

„Sporo mieli kłopotu nasi oficerowie z tym »czarnym carem«, którego widmo mąciło i zaciemniało i bez tego zaciemnione mózgi żołnierskie«.

W innym wypadku »gabinet koalicyjny« zrozumiano, jako »kontrybucyjny«, złożony z »burżujów-łapowników«, który oczywiście musi być obalony... i t. p.

To obrazki, pomimo stwierdzenia analfabetyzmu żołnierskiego, co nie było tajemnicą, świadczą również, iż wojsku nie brak i agitacyi wyraźnie monarchicznej...

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 22 b. m.: »Tamten«, sztuka w 6 aktach Józefa Maskoffa.

W niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po południu: »Żabusia« Gabryeli Zapolskiej; wieczorem: »Samson i Dalila«, dramat w 3 aktach Svena Longe.

W poniedziałek, dnia 24 b. m.: »Tamten« J. Maskoffa.

We wtorek, dnia 25 b. m.: »Samson i Dalila« S. Lange.

We środę, dnia 26 b. m.: »Murzyn« Jerzego Szaniawskiego.

We czwartek, dnia 27 b. m.: »Tamten« J. Maskoffa.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Dawid Coperfield«, widowisko w 5 aktach, osnute na tle powieści Dickensa.

W niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Odludki i poeta«, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry; wieczorem o godzinie 7½: »Dawid Coperfield«, sztuka w 5 aktach według powieści Dickensa.

W poniedziałek, dnia 24 b. m.: »Księżniczka czardasza« z p. Miłowską w partyi tytułowej.

We wtorek, dnia 25 b. m.: »Dawid Coperfield«, sztuka w 5 aktach według powieści Dickensa.

— »Na posterunku«, tygodnika pod redakcyą Zofii B. Golińskiej, ukazał się numer 38. Treść jego stanowią: Wobec rozłamu przez Helenę Witkowską, Miłość w życiu Kościuszki, Marczewskiego, O Litwę, dra Z. D. G., Sprawozdanie z książki A. Chołoniewskiego p. t. »Duch dziejów Treść jego stanowią: Wobec rozłamu, przez Helenę jennej działalności kobiet uzupełniają numer.

Adres redakcyi i administracyi: Kremerowska l. 10 (10—12 i 4—6). Cena kwartalna prenumeraty 3 K.

Zmarli:

Leib Igel, znany antykwaryusz, właściciel księgarni antykwarskiej, zmarł we Lwowie.

Dyplomacya rosyjska.

„Nowoje Wremia" zamieściło artykulik informacyjny o współczesnym stanie dyplomatycznego i konsularnego przedstawicielstwa Rosyi. Okazuje się, iż w wielu ważnych centrach krajów sprzymierzonych i neutralnych Rosya nie posiada stałych agentów dyplomatycznych. Dość powiedzieć, iż nie obsadzone są stanowiska ambasadorów w Paryżu i Londynie i posłów — w Kopenhadze, Lizbonie, Bernie i Chrystyanii. Czem się to tłomaczy?

„Rjecz" odpowiada:

„Poprostu od chwili kapitulacyi ministeryum p. Tereszczenki przed dyplomacyą rady rob. żołn., normalna działalność dyplomatyczna stała się u nas niemożliwą faktycznie. Z samej istoty swojej dyplomacya jest instytucyą państwową i narodową. Dyplomacya klasowa, a tembardziej „międzynarodowa" jest krzyczącym absurdem. A jednak w Zimmerwaldzkim okresie rewolucyi robiono u nas próbę „internacyonalizacyi" i ministeryum spraw zagranicznych. — Narzucono mu antypaństwowe i antynarodowe hasła, pojęcia i metody. Obok niego stworzono konkurencyjną organizacyę rad, która wywoływała popłoch wśród naszych sprzymierzeńców i tak zgubnie oddziałała na historyę konferencyi sztokholmskiej. Ten system dyplomatycznej „dwuwładzy" osiągnął swój kulminacyjny punkt w lekkomyślnie danem przez Tereszczenkę przyrzeczeniu, iż na konferencyi sprzymierzeńców, którą zamierzano zwołać w celu rewizyi umów, ze strony Rosyi uczestniczyć będą, prócz odpowiedzialnych przedstawicieli odpowiedzialnego rządu, nieodpowiedzialni przedstawiciele demokracyi rewolucyjnej.

Dezorganizacya dyplomatyczna organicznie jest związana z chronicznem niedomaganiem naszej jednostronnej koalicyi rządowej".

Odpowiedź mocarstw centralnych na notę papieża.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Odpowiedź cesarza Karola.

Wiedeń, 22 września.

Odpowiedź Jego Cesarskiej Mości na notę Ojca św. z 1 sierpnia, wręczoną dnia 20 b. m. przez ministra spraw zagranicznych nuncyuszowi papieskiemu, opiewa w tłómaczeniu, jak następuje:

Ojcze Święty!

Z winnym szacunkiem i głębokiem wzruszeniem powzięliśmy wiadomość o nowym kroku, który Wasza Świątobliwość, wypełniając poruczony Mu przez Boga święty urząd, zrobiła u nas i u naczelników innych państw wojujących, w tym szlachetnym zamiarze, by ciężko doświadczone ludy doprowadzić do takiej zgody, którąby im przywróciła pokój. Z wdzięcznem sercem przyjmujemy ten nowy dar ojcowskiej opieki, którą Ty, Ojcze Święty, otaczasz zawsze wszystkie ludy bez różnicy, i witamy z głębi naszej duszy to porywające upomnienie, które Wasza Świątobliwość wystosowała do rządów wojujących ludów.

Podczas tej okrutnej wojny zawsze spoglądaliśmy ku Waszej Świątobliwości, jako tej najwyższej osobistości, która mocą Swego nadziemskiego posłannictwa i dzięki górnemu pojmowaniu Swoich obowiązków stoi wysoko ponad wojującymi ludami i która, nieprzystępna wszelkiemu wpływowi mogłaby znaleść drogę, prowadzącą do urzeczywistnienia naszego własnego życzenia: do trwałego i dla wszystkich stron honorowego pokoju.

Od kiedy wstąpiliśmy na tron naszych przodków, świadomi w pełni tej odpowiedzialności, jaką mamy przed Bogiem i ludźmi za powierzony nam los monarchii austro-węgierskiej, nigdy nie spuściliśmy z oka tego wysokiego celu, żeby nasze ludy jak najrychlej znowu brały udział w błogosławieństwach pokoju. Wnet po objęciu przez nas rządów było też nam dano, wespół z naszym sprzymierzeńcem podjąć krok do utorowania zaszczytnego i trwałego pokoju, krok rozważony i przygotowany już przez naszego wzniosłego poprzednika, ś. p. cesarza i króla Franciszka Józefa I. W naszej mowie tronowej, powiedzianej przy otwarciu austryackiej Rady państwa, daliśmy temu życzeniu wyraz i przytem podkreśliliśmy, że dążymy do pokoju, któryby dalsze życie ludów uwolnił od zawiści i mściwości, i któryby je przez długie pokolenia zabezpieczył przed użyciem siły zbrojnej. Nasz wspólny rząd tymczasem nie omieszkał w kilkakrotnych i stanowczych, słyszalnych dla całego świata, oświadczeniach wyrazić wolę naszą i ludów austro-węgierskiej monarchii, żeby przelewowi krwi położyć kres przez pokój taki, jakim Wasza Świątobliwość sam ma na myśli. Uszczęśliwieni, że nasze życzenia od początku skierowane były ku temu samemu celowi, który Wasza Świątobliwość dziś wskazuje, jako właściwy, sumiennie rozważyliśmy otrzymane niedawno konkretne i praktyczne projekty Waszej Świątobliwości, a badanie to doprowadziło do następującego wyniku:

Z najgłębszego przekonania witamy przewodnią myśl Waszej Świątobliwości, że przyszły porządek świata musi się oprzeć na moralnej potędze prawa, na panowaniu międzynarodowej sprawiedliwości, a siła oręża ma być wykluczona. Także my jesteśmy przejęci nadzieją, że podniesienie świadomości prawa odrodzi ludzkość pod względem moralnym. Przyłączamy się tedy do zapatrywania Waszej Świątobliwości, że **rokowania stron wojujących mogłyby i powinnyby doprowadzić do porozumienia co do tego, w jaki sposób, stwarzając odpowiednie rękojmie, należałoby ograniczyć równocześnie, wzajemnie i stopniowo do pewnej oznaczonej miary zbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu, i w jaki sposób pełne morze, należące się słusznie wszystkim ludom ziemi, można uwolnić od panowania czy też hegemonii niektórych ludów, i oddać je do równomiernego użytku wszystkich.** W pełni rozumiejąc, jakie znaczenie może oddać sprawie pokoju zaproponowany przez Waszą Świątobliwość środek, **żeby międzynarodowe kwestye sporne oddawać obowiązkowo sądownictwu rozjemczemu, jesteśmy gotowi rozpocząć rokowania także nad tym projektem Waszej Świątobliwości.**

Gdyby, czego sobie z całego serca życzymy, udało się osiągnąć takie układy stron wojujących, któreby urzeczywistniały te szczytne myśli, i przez to dawałyby austryacko-węgierskiej monarchii pewność dalszego nietamowanego rozwoju, wtedy nie będzie też trudno inne kwestye sporne między państwami wojującemi rozwiązać zadowalająco w duchu sprawiedliwości i słusznego uwzględnienia wzajemnych warunków egzystencyi. Gdyby ludy ziemi rozpoczęły z sobą rokowania w myśl propozycyi Waszej Świątobliwości, chętne pokoju, wtedy mógłby stąd zakwitnąć trwały pokój; mogłyby osiągnąć zupełną swobodę ruchów na morzu, ulżyłoby się im gniotących materyalnych ciężarów, a otwarłyby się dla nich nowe źródła dobrobytu.

Ożywieni duchem umiarkowania i pojednawczości, upatrujemy w propozycyach Waszej Świątobliwości stosowne podstawy do wdrożenia rokowań celem przygotowania sprawiedliwego dla wszystkich i trwałego pokoju, mamy niepłonną nadzieję, że także nasi dzisiejsi nieprzyjaciele może są ożywieni tą samą myślą. W tej intencyi prosimy Wszechmocnego, by pobłogosławił dzieło pokoju, zainicyowane przez Waszą Świątobliwość.

Mamy zaszczyt kreślić się Waszej Świątobliwości bardzo posłusznym synem.

Karol m. p.

Odpowiedź rządu niemieckiego.

Berlin, 22 września.

Odpowiedź niemieckiego rządu na manifest pokojowy papieża, datowana 19 września i adresowana do kardynała Gaspariego, sekretarza Jego Świątobliwości Benedykta XV w Rzymie, przypomina, że cesarz wiernie dochował przez 26 lat swoich rządów ślubów, złożonych w pierwszej mowie tronowej przy otwarciu parlamentu niemieckiego dnia 25 czerwca 1888 roku. W ślubach tych oświadczył, iż jego miłość dla wojska nigdy nie doprowadzi go do pokusy uszczuplenia państwu dobrodziejstw pokoju, chyba gdyby się zdarzyła wojna narzucona i konieczna wskutek ataku nieprzyjaciela na państwo, lub jego sprzymierzeńców. — Śluby to cesarz czynem utwierdził.

Także podczas przesilenia, które doprowadziło do teraźniejszego pożaru światowego, do ostatniej chwili było dążeniem monarchy załagodzić spór środkami pokojowymi. Gdy wojna wybuchła, cesarz wraz ze sprzymierzeńcami pierwszy objawił gotowość rozpoczęcia rokowań pokojowych. Poza monarchą stał naród niemiecki z silną wolą pokoju. Niemcy starały się o swobodny rozwój swoich dóbr duchowych i materyalnych w obrębie swoich narodowych granic, zaś poza obrębem obszaru państwa konkurowały z równouprawnionymi i równopoważanymi narodami. Nieszczęsny splot wydarzeń w r. 1914 przerwał rozwój pełen nadziei i przemienił Europę w krwawe pobojowisko.

Z nadzwyczajną sympatyą wita rząd cesarski przewodnią myśl odezwy papieskiej, w której papież w jasny sposób wyraża przekonanie, że w przyszłości w miejsce materyalnej siły oręża musi nastać moralna siła prawa. Podzielamy zapatrywanie Jego Świątobliwości, że **konkretne normy i rękojmie dla równoczesnego i wzajemnego ograniczenia zbrojeń na lądzie, morzu i powietrzu, i dla prawdziwej wolności i wspólności mórz** są sprawami, przy których traktowaniu ujawnić się powinien nowy duch, który w przyszłości powinien panować we wzajemnych stosunkach państw. Wypłynie stąd także zadanie, by **spory międzynarodowe rozstrzygać nie przez powoływanie sił zbrojnych, lecz środkami pokojowymi**, zwłaszcza przez **postępowanie rozjemcze**, którego oddziaływanie pokojowe uznajemy tak samo jak Jego Świątobliwość.

Rząd cesarski poprze przytem wszelkie propozycye, zgodne z żywotnymi interesami państwa i narodu niemieckiego. **Niemcy wskutek swojego położenia geograficznego i swych potrzeb gospodarczych skłonne są do pokojowego współżycia z sąsiadami i daleką zagranicą.** Żaden naród bardziej niż Niemcy nie ma powodu pragnąć, by zamiast ogólnej nienawiści i walki zapanował między narodami duch pojednawczy i braterski. Jeżeli narody, tym duchem wiedzione, uznają, że rozchodzi się o to, by w swoich stosunkach podkreślać to, co jednoczy a nie to, co dzieli, to uda się im uregulować niezałatwione jeszcze sprawy sporne w ten sposób, że dla każdego narodu stworzy się zadowalające warunki bytu a tem samem będzie wykluczony powrót wielkiej katastrofy międzynarodowej. Tylko pod tym warunkiem może być ugruntowany trwały pokój, może nastąpić ponowne duchowe zbliżenie i gospodarcze odżycie społeczeństwa ludzkiego.

To poważne i szczere przekonanie utwierdza w nas ufność, że także nasi przeciwnicy zechcą upatrywać w myśli, podanej przez Jego Świątobliwość pod rozwagę odpowiednią podstawę do tego, **by pod warunkami, odpowiadającymi duchowi słuszności i sytuacyi Europy, zbliżyć się do przygotowania przyszłego pokoju.**

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 września.

Wojenna kwatera prasowa.

Włoski teren wojny. Na froncie nad Soczą dzień wczorajszy przyniósł tylko walki lokalne, które wszystkie miały dla nas przebieg korzystny. I tak patrole nieprzyjacielskie, które po południu wysunęły się naprzód na skrzydło północne, wypędzono granatami ręcznymi.. — Jedna z naszych straży polnych ścigała ich i dotarła aż do linii nieprzyjacielskiej straży polnej i przywiodła 11 jeńców.

Na stoku północnym Monte San Gabriele Włosi w nocy próbowali dwóch ataków, które odparto. Na skrzydle południowem w okolicy Gabriele walki granatami ręcznymi przysporzyły naszym wojskom zdobycz 2 karabinów maszynowych. Zresztą na całym froncie tylko zwykły ogień przeszkadzający, który na płaskowyżu Bainsizza, na Monte San Gabriele i chwilami także na płaskowyżu krasu wykazywał większe ożywienie. Czynność lotników wczoraj była bardzo żywa. Nasi lotnicy marynarze strzałami podpalili jeden hydroplan nieprzyjacielski. Jeden z naszych lotników dokonał śmiałego czynu, ostrzeliwując karabinem maszynowym stanowiska nieprzyjaciela z wysokości 200 metrów.

Na froncie tyrolskim Włosi wczoraj rano po silnem przygotowaniu artyleryjskiem podjęli atak na nasze stanowiska na Sief. Udało im się przejściowo wtargnąć w nasze rowy, jednakowoż przy wzorowem współdziałaniu artyleryi zostali przez waleczną załogę, po zaciętej walce ręcznej, wyparci. Straty nieprzyjaciela są cięższe. W jednem tylko miejscu znaleziono zabitych 5 oficerów. 4 oficerów i 107 żołnierzy wzięto do niewoli. Zdobyto 7 karabinów maszynowych.

Wschodni teren wojny. Tutaj nie ma do zgłoszenia większej czynności bojowej. Próby ataków na odcinek frontu arcyks. Józefa udaremniono. Zresztą na całym froncie tylko mierne czynności bojowe.

Jeden z naszych lotników ustrzelił w walce w powietrzu samolot nieprzyjacielski.

Przełamanie stanowisk rosyjskich pod Jakobstadem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 września.

Biuro Wolffa donosi wieczorem:

We Flandryi po południu wzmagająca się walka artyleryi. Wieczorem miejscowe walki piechoty.

Na lewym brzegu Dźwiny wojska nasze przełamały stanowiska rosyjskie na północny zachód od Jakobstadtu. Dotąd zgłoszono 1.000 jeńców i kilkanaście dział zdobytych.

Na zachód od jeziora Ochryda (Macedonia) nie udał się atak francuski.

Rozstrzygająca kampania we Włoszech

(Telefonem.)

Karlsruhe, 22 września.

Z granicy włoskiej donoszą:

Naczelna komenda włoska wydała rozkaz do armii, w którym zapowiada kampanię rozstrzygającą.

Sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 22 września.

Urzędownie: Na Atlantyku na nowo zatopiono 20.000 tan reg. brutto.

Środek przeciw łodziom podwodnym

(Telefonem.)

Rotterdam, 22 września.

Reuter donosi, że ze strony bardzo poważnej otrzymał wiadomość, iż odkryto już sposób skutecznej obrony przed akcyą łodzi podwodnych. System obrony polega na wytwarzaniu chmur dymu, które uniemożliwiają łodziom podwodnym działanie.

Siódma pożyczka węgierska.

(Telefonem.)

Budapeszt, 22 września.

»N. Pester Journal« donosi, że subskrypcya 7-mej węgierskiej pożyczki wojennej rozpocznie się z początkiem listopada. Tym razem będą się odbywały subskrypcye tylko na 6 procentową rentę.

Aresztowani posłowie.

Zurych, 22 września.

Kongres delegatów włoskiej izby robotniczej w Rzymie został przez policyę siłą rozpędzony. Przedsięwzięto liczne aresztowania. Pomiędzy aresztowanymi są **posłowie z Medyolanu i Florencyi.**

Pożary w Rostowie.

(Telefonem).

Rotterdam, 22 września.

»Daily Mail« donosi z Petersburga:

Arsenał i budynki państwowe w Rostowie stoją w płomieniach. Kozacy są panami sytuacyi i grasują w sposób zastraszający.

Lewica przeciw Painlevemu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 września.

»National Ztg.« donosi z Genewy:

Podczas głosowania w Izbie francuskiej 178 posłów wstrzymało się od głosu, między nimi wszyscy socyaliści. Resztę wstrzymujących się od głosu stanowili socyalno-radykalni. Wobec tego gabinet Painlevego ma przeciw sobie niedwuznacznie całą lewicę.

Wielka eksplozya w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 września.

Biuro Reutera donosi:

We wschodniej części Londynu rano powstał pożar fabryki, skutkiem czego nagromadzone chemikalia eksplodowały. **Fabryka została zburzona, sąsiednie fabryki i setki domów uszkodzone.** Nikt nie odniósł poranień.

O ziemniaki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 września.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi gospodarstwa wojennego minister Hoefer uzasadniał trwanie przy systemie układów o dostawy celem zaopatrzenia ludności w ziemniaki. Według obliczeń, niezbyt optymistycznych, można liczyć na zbiór 70 do 80 mil. centn. metr. W roku ubiegłym było tylko 50 mil., w latach normalnych 130 mil. Uznając wielkie trudności stosunków żywnościowych i produkcyjnych w Galicyi, rząd musiał kraj ten pod pewnym względem uprzywilejować. Rozporządzenia i postanowienia wykonawcze są już wydane. Minister nie obawia się wcale opóźnienia w dostawie ziemniaków. Kontyngent 20 mil. centn. metrycznych rozłożony został na obszary, mające nadwyżki, to jest Czechy, Morawy, Śląsk i Galicyę, ułożono też dokładny plan transportu towaru w ten sposób, że dwie trzecie zbiorów ma być dostarczone dla miejsc konsumcyjnych przed zimą, a jedna trzecia ma być należycie zamagazynowana. Wypadnie na głowę więcej niż dwa kilogramy tygodniowo.

W ciągu dyskusyi p. Wysocki oświadczył, że czas wykaże, iż rozporządzenie ziemniaczane odpowiadało potrzebom i że zło z roku ubiegłego zostało usunięte. Domaga się wyższej kwoty na głowę dla tych warstw ludności, którym głównem pożywieniem są ziemniaki.

Dr. Lasocki uważa za najważniejszy środek celem usunięcia niedogodności podniesienie produkcyi. Ceny, które przedtem w Galicyi istniały, nie zdołały pokryć kosztów produkcyi. O zatrzymywaniu ziemniaków niema mowy, włościanin musi je wynieść na targ, gdyż inaczej ziemniaki mu się zepsują.

Pos. Kolischer obawia się, że rozporządzenie okaże się niepraktycznem i nie będzie mogło być w czas wykonane.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

---

50 K nagrody

otrzyma uczciwy znalazca złotego damskiego zegarka z monogr. M. K. Topolowa l. 18, II p. Chorąży Leg. pol. 8408 1 2

Poszukiwany

chłopiec (jedynak), lat 20, umysłowo chory, który przed trzema miesiącami wyszedł i nie wrócił. Łaskawe wiadomości za wynagrodzeniem proszę przesłać pod adres nieszczęśliwego ojca, Altera Wulfowicza, Działoszyce, Król. Pol. 8406 1 3

Kobieta

młoda, uzdolniona we wszystkich pracach domowych, oszczędna i gospodarna, szuka miejsca, jako gospodyni domu u samotnego mężczyzny, albo do osieroconych dzieci. Włada językiem niemieckim i cokolwiek polskim. Adres: Greble 20, II p., u p. Broczkowskiego. 8416

Panna

muzykalna, potrzebna do ekspedycyi w Księgarni Polskiej. Ul. Sławkowska 3. 8402 1 3

Biuro umieszczeń

Stow. Nauczycielek, Kraków, ulica Karmelicka 32, poleca bonę Niemkę z bardzo dobremi świadectwami. 8415

5 pokoi

i kuchnia, na I p., przy ul. Szewskiej l. 19, od 1 października do wynajęcia. 8413

PIANINO

nowe, „Albert", do sprzedania: ulica Karmelicka l. 57, oficyny, parter. 8403

1 kg K 2·50.

Złote bery szlachetne, węgierki prawdz. i t. p. Kraków, ul. Topolowa 15, parter, na lewo. 8414 1 2

Większa ilość korków

(pierwszorzędny gatunek) jest do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Korki" przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, ul. Gołębia l. 2. 8412 1 2

Panna

posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Klementyna". 7627 0 10

Ogrodnik-pszczelarz

z paroletnią praktyką gospodarstwa, wolny od wojska, lat 34, może objąć posadę od 1 stycznia lub wcześniej. Zgłoszenia pod J. K. ogrodnik przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7859 5 5

Portrety

oraz wszelkie reprodukcye z każdej fotografii wykonuje Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 7986 6 6

Zarząd dóbr Rychcice

p. Drohobycz, przyjmie na przezimowanie 20—30 zarodowych krów mlecznych. Celem porozumienia się o warunki prosi zgłaszać się do hr. J. Bielskiego, Lwów, ul. Brajerowska 17. 7951 6 6

Wiktorya Terlecka

magazyn mód w Mielcu

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór kapeluszy, czapek damskich i dla dzieci, kapelusze żałobne i wszelkie przybory. Czapki męskie i dla chłopców. 7883 3

Młode dziewczęta

14—17-letnie, zgrabne, przyjmuje i odpowiednio wynagradza za pracę Seminaryum przemysłowe Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, Grodzka 13. 8181 3 4

Trucizna bakcylowa

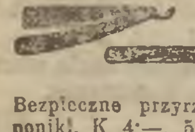
na szczury i myszy

oraz

środki tuczące

dla koni, bydła, trzody i drobiu w Agencyi handl. Kraków, Konarskiego 30. Także u Reima i Ski i Hanaka i Ski. 7230 4 10

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy zesrebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—. Bezpieczne przyrządy do golenia, nikl. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny zadarmo.

8473 23 40

Obrazy oryginalne wybitnych artystów.

Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki, treści religijnej, patryotycznej i rodzajowej. — Druki gospodarcze, druki parafialne. — Tapety w dużym wyborze. — Album Krakowa według akwarel St. Tondosa i J. Kossaka

Z. KUTRZEBA

Kraków, ul. Wiślna l. 11. 7778 6 10

Na większą skalę

prowadzona od 25 lat fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie, z liczną, doborową klientelą miejscową i zamiejscową, z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem: Zakład rytowniczy p. Stefana Czaplickiego, ul. Grodzka l. 2. 8238 3 10

TOWARZYSTWO PRAWNEJ OCHRONY PODATNIKÓW

we Lwowie, przy ulicy Łyczakowskiej l. 3, II p.

powierzyło kierownictwo biura **fachowemu referentowi**, który udziela członkom bezpłatnej, ustnej porady we wszystkich sprawach podatkowych i skarbowych. Na żądanie wygotowuje biuro wszelkiego rodzaju fasye, deklaracye, rekursy, odwołania i prośby o opusty w podatkach i należytościach z powodu wypadków wojennych.

Godziny urzędowe od 10 do 1 i od 4 do 7. — Wpisowe 1 K, roczna wkładka 5 K. Czasopismo „Lwowianin" bezpłatnie. 8392 1 3

Władysław ks. Sapieha. **Józef Neumann.**

Kartoflarki Hardera

8273 2 4

do natychmiastowej dostawy poleca

Syndykat Rolniczy w Krakowie.

Urządzenie sklepowe

w dobrym stanie, nadające się do **każdego sklepu** (także dla apteki, drogueryi lub Kółka roln.) do sprzedania zaraz. Oglądać można we fabryce **Stan. Kola, Kraków, Krowoderska 38**, między godz. 10—11 przedp. 8240 3 3



Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 40 5

Rządowo upoważniona szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Józefa Tobiczyka, c. k. rewidenta rachunkowego Sądu krajowego wyższego, w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7 (podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych), przyjmuje wpisy na nowe kursa, które rozpoczną się dnia 15 września b. r. — Obok rachunkowości państwowej, buchalteryi i nauk handlowych mogą frekwentanci wzgl. frekwentantki, korzystać **z nauki stenografii i pisania na maszynie.** Zgłoszenia codziennie od 3½ do 7 godziny po południu. 7716 9 10

Znakomite maszyny i narzędzia rolnicze

jakoto: **młocarnie, młynki do czyszczenia zboża, kartoflarki, sieczkarnie, tryery, pługi, obsypniki, brony** i t. d. ma na składzie i dostarcza

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stow. zar. z ogr. por.

obecnie **Kraków**, Rynek l. 22.

Od zleceń przekazanych Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych uzyskać mogą P. T. Rolnicy 25% subwencyi rządowej. 8326 2 3

Który

z obywateli ziemskich życzy sobie mieć sumiennego i uczciwego, fachowo wykształconego leśnika, a zarazem administratora całego majątku, rozumiejącego się na wszystkich gałęziach gospodarstwa i ustawach, w wieku 35 lat? Polecenia jak najlepsze. Rzadka sposobność. Wymagania bardzo skromne. Zgłoszenia pod **„Znane nazwisko"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8398 2 3

Licytacye koni.

Dnia 26 września b. r., o godz. 8 rano, sprzedaną zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni **w Kobierzynie k. Krakowa** większa ilość koni, w drodze publicznej licytacyi.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą wyłączeni. 8411 1 3

Właścicielowi, któremuby koń w przeciągu 14 dni po nabyciu zginął, bez jego przewinienia, zostanie w czasie najbliższej licytacyi, na podstawie załączonego do podania urzędowego potwierdzenia o jego niewinności, oddany przez podpisaną Komendę zapasowy koń tejsamej ceny wywołania, co koń utracony.

C. i k. Komenda szpitala koni w Kobierzynie k. Krakowa.

Mapę 23

Neberta, Paasckego Nr 19 i inne, świeżo wydane, po 1, 2 i 3 K, wysyła Księgarnia Polska, Kraków, Sławkowska 3. 8090 3 5

Mieszkania umeblowanego

złożonego z trzech pokoi, kuchni i łazienki, na 1 p. lub parterze, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia pod **M. O.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca. Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8268 3 3

Nauka

sporządzania **sztucznych kwiatów** rozpocznie się 1-go października b. r. Wpisy od godz. 3—7 po poł. Floryańska 18, III p. 8255 2 3

Panna

z maturą gimnazyalną, szuka posady w aptece. Zgłoszenia pod „El-De" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8259 3 3

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 8293 4 20

Chłopca

z ukończoną IV klasą ludową, Polaka, przyjmę do praktyki w handlu mieszanym. Pierwszeństwo mają z prowincyi. Zgłoszenia pisemnie pod adresem: Jarosiński, Radomyśl n/Sanem. 8249 3 4

Zakład fryzyerski dla panów i pań

w hotelu Francuskim

pod nowem kierownictwem Bolesława Rutkowskiego i Adama Rzewskiego, byłego fryzyera damskiego firmy p. St. Wiskidy, wykonuje wszelkie roboty w zakres fryzyerstwa wchodzące: shamponowanie włosów, onduiacya, czesanie pań, manicure, masaż twarzy elektrycznym aparatem i wyroby z włosów. 8210 2 3

L. $\frac{4558/B}{III}$ 8354 2 5

Ogłoszenie.

Wydział krajowy i c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) urządzają w Cegielni Mieszczańskiej w Tarnowie **kurs praktyczny cegielarski.** Nauki będzie udzielać personal krajowej szkoły garncarsko-kaflarskiej w Kołomyi. Kurs trwać będzie 1½ miesiąca — od 1 października b. r. do 15 listopada.

Warunki przyjęcia:

1) Ukończonych lat 18 (metryka lub inny dokument).

2) Ukończona conajmniej 4ro-klasowa szkoła ludowa (świadectwo szkolne).

3) Dowód, że kandydat najmniej przez rok pracował w cegielni.

Kandydaci z wyższem wykształceniem ogólnem i dłuższą praktyką zawodową mają pierwszeństwo.

Przyjętych zostanie 10 uczniów. Uczniowie otrzymają mieszkanie i utrzymanie bezpłatnie.

Udokumentowane zgłoszenia adresować: do c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III, grupa keramiczna, Kraków.

Kraków, dnia 8 września, 1917.

Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu

I. Jasomirgottstrasse 3

boczna między Stefansplatz a Bauernmarkt

otwarta od godz. 10 przed poł. do 6 po południu. Następujących artystów dzieła są wystawiono:

prof. T. Axentowicz, prof. J. Fałat, A. Grott, Vlastimil Hofmann, Wojciech Kossak, J. Męcina-Krzesz, prof. K. Laszczka, prof. J. Malczewski, prof. J. Mehoffer, prof. Zygmunt Rozwadowski, prof. St. Rejchan, J. Skotnicki, W. Tetmajer, prof. J. Unierzycki, H. Uziembło, prof. Leon Wyczółkowski, Tadeusz i Zygmunt Ajdukiewicze, J. Brandt, Artur Grottger, Jan Matejko, Alfred Wierusz Kowalski.

Zbiorowa wystawa prac Vlastimila Hofmanna i H. Uziembły. 8016 7 20

Pióra i fantazye

kwiaty jedwabne i aksamitne do kapeluszy, kwiaty dekoracyjne i kościelne poleca artystyczna pracownia

Winc. Górskiej, Kraków, ul. Floryańska 18, III p. 8254 2 10

Nowy, bez tłuszczu, w wodzie zupełnie się rozpuszczający **środek do szorowania i czyszczenia**

„ALKA"

jest chemicznym przetworem w postaci pasty na potrzeby domowe i przemysłowe. — Cena 1 kg K 1·25, z fabryki w skrzyniach po 80 kg lub w beczkach po 200 kg.

Chemiczne zakłady przemysłowe Siebenhirten, Tow. z o. p.

Dr Henryk Körber, chemik. — Generalne zastępstwo: **Robert Massařik, Wiedeń**, I., Wollzeile 27. 8393

M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5

otrzymał znany z dobroci **Blanka Moden-Album** na jesień i zimę

wraz z najdokładniejszymi do tychże modeli krojami.

Cena albumu 1 kor. 59 hal., z przesyłką 2 kor., za zaliczką 2 kor. 30 hal. 7636 4 8

Urzędnicza spółka spożywcza

w Dębicy

skupuje we większych ilościach środki żywności i przedmioty codziennego użytku. Oferty pod: Stanisław Koniuszewski, sędzia pow., Dębica. 8353 3 3

Pługi, brony, siewniki

i inne narzędzia rolnicze

do natychmiastowej dostawy

Syndykat Rolniczy w Krakowie

Filia w Krakowie. 8183 2 4

Niewzruszenie wytrwać

jest naszą zasadą, jeśli jesteśmy przeświadczeni o prawdzie i słuszności swego zapatrywania. Używajmy wciąż lysoformu, gdyż mamy pewność, że nas chroni zawsze przed każdem zakażeniem. 8335 2 4

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 7·50.

JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 7·50.

JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 7·50.

JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 7·50.

Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 105 16 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

Młoda

inteligentna panna zamiejscowa poszukuje zajęcia w handlu masarskim lub kolonialnym. Zgłoszenia: ul. Pawia 20, u p. Cieluchowej. 8271 3 3

Dam 50 K

za wyszukanie mi pomieszkania z 3 lub 2 pokoi i kuchni itd. na parterze lub I piętrze. Wiadomość pod Glücksman, Kraków, ul. Zielona 25. 8272 5 5

Praktykant

zamiejscowy, znajdzie umieszczenie w handlu pod firmą: Michał Sosenko, Podgórze, Rynek 9. 8299 2 3

PANIE

umiejące ładnie **haftować**, znajdą zajęcie do domu lub w magazynie robót ręcznych firmy Sabiny Knöbel, ul. Karmelicka 6. 8310 3 3

PALTOTY ZIMOWE

pokrycia futer, ubrania cywilne na zamówienia.

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon 3269. 8177 3 0

Poszukuje się

dzierżawy 400—500 morgów w zachodniej lub wschodniej Galicyi, z stawami lub gorzelnią, blisko miasta lub stacyi kolejowej, od 1 kwietnia 1918. Zgłoszenie przyjmuje Dr Samuel Schmelkes, Kraków, ulica Zielona l. 21. 8313 3 3

Mieszkania

złożonego z 2 do 3 pokoi z kuchnią, światłem, z meblami lub bez poszukuję. Zgłoszenia: **S. W.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 8274 2 3

Do sprzedania

wydawnictwo przewodnika po Krakowie i planu m. Krakowa, bardzo rentowne, od kilkunastu lat prowadzone, oraz do ulokowania 14.000 K. Wiadomość w kanc. adw. Dra Jurczyńskiego w Krakowie, ul. Szczepańska 11. 8289 3 3

Futro

damskie, murmlowe, używane, do sprzedania. Ul. Czarnowiejska 55, parter. 8297 3 3



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 145 29 0

Pierwszorzędna firma poszukuje od 1 października

manipulantki biurowej

z gruntowną znajomością języka polskiego oraz niemieckiego. Zgłoszenia pod „Maszyny 250" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8425 1 2

Potrzebny instruktor

do domu, dla dwu chłopców, z V i I klasy gimnazyalnej. Pisemne zgłoszenia akademików, filozofów, lub gimnazyalistów z warunkami przyjmuje ks. Emilian Homra, gr.-kat. proboszcz, Bachnowate, p. Zawadka, koło Koziowej. 8329 1 3

Poszukuję

zajęcia lektorki. Mam popołudnie i wieczory wolne, znam język polski, niemiecki i francuski. Zgłoszenia pod „Lektorka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8340 1 3

Nauczycielka

wydziałowa, rutynowana, przyjmie prywatną posadę na wyjazd. Zgłoszenia list. pod „Trylogia W. G." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8418

KUPIĘ

obuwie, garderobę i bieliznę damską w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Wyprawa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8339 1 2

Poszukuję

partnerki lub partnera do gry w szachy. Na anonimy nie odpowiem. Zgłoszenia pod **Szachista** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8338 1 2

Kupię

bez pośrednictwa w dzielnicy XIV, XV domek murowany, parterowy, 3 do 4 pokoi z ogródkiem w Wielkim Krakowie. Wiadomość do Agencyi handl., Kraków, IX, ul. Konarskiego 30, I p 8417 1 3

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 8370 1 10

Jednego

lub **dwóch pokoi** z kuchnią, bez mebli, poszukuje się zaraz. Karliński, ul. św. Filipa l. 2, II p. 8341 1 2

Korki

stare, używane i nowe wszelkiego rodzaju, jak również **odpadki korków** kupuje **Jakób Reich**, fabryka korków, Kraków, ul. Grodzka 71. 8334 3 10



Nowość! Patent D. R. G. M. Przeszło

milion

w użyciu!

„LUMAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia**, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędna dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, kłębkiem nici K 3·90. 5 sztuk K 18. Na porto 60 h. Za zaliczką o 30 h drożej. Generalne fabr. zast.: Dom Handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków, Powiśle 12. Poszukuje się zastępców: Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 7594 0 10

Froter

podejmuje się czyszczenia pokoi, to jest: lakierowania podłóg, wiórkowania i zapuszczania oraz czyszczenia okien i t. d., po bardzo niskich cenach. Ul. Długa l. 72, parter. 8312 2 3

Stenografii polskiej

udzielam oddzielnie, lub zbiorowo. Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje Związek Nauczycielski, Kraków, ulica Karmelicka l. 33 między godz. 11 a 1. 8243 3 3

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

Franciszka Sacher

Kraków, Stradom 27, II p. 8258 2 16

Rutynowana nauczycielka

języków: francuzkiego, włoskiego, niemieckiego rozpoczęła lekcye. Zgłoszenia od godz. 3—4. Ul. Czapskich 1, parter, pierwsze drzwi na prawo, od frontu. 8323 2 2

Kupię dom

lub mały folwark

z ogrodem i sadem w Galicyi środkowej lub zachodniej, blisko kolei i miasta. Pośrednictwo niedopuszczalne. Oferty pod P. R. biuro ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie 8333 2 3

Sypialnia

biała, na jedną osobę, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kopernika 10, I piętro, naprzeciw schodów. 8336 2 3

SIODŁO

kompletne (brydge) do sprzedania. Wiadomość: ul. Konarskiego l. 31 8328 3 3

Pani

z towarzystwa nawiąże poważną znajomość w celu matrymonialnym, z mężczyzną cywilnym lub wojskowym, na wyższem stanowisku. Zgłoszenia pod **Niezależna** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8269 3 3

Pokój kawalerski

skromnie umeblowany, do wynajęcia. Światło gazowe. Ul. Tarłowska 10, I p., na prawo. 8322 2 3

Kartoflarki

Patent Harder

7926 4 7 poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska l. 1

(Oddział rolniczy).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 13. Rządca drukarni L. K. Górski.